

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Min. Beck prostuje plotki

Polska nie prowadzi rokowań o Gdańsk, ani też nie ma umowy z Niemcami dla podzielenia Litwy

WARSZAWA, 20. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych Józef Beck udzielił przedstawicielowi koncernu Hearsta p. HILLMANOWI wywiadu, w którym powiedział, co następuje: „Europa dość ma kładzenia się do łóżka z karabinem przy poduszce. Ostatnio przeżywalismy duże wstrząsy, których skutki jeszcze się nie skończyły. Zagadnienia na południe od nas

nie są jeszcze wyczerpane. Zagadnienia te poddajemy bardzo głębokim rozważaniom, bo pamiętać trzeba, że były tam dwie różne fazy dyplomacji. Jest pewna korzyść w utrzymywaniu terytorialnego status quo nawet z tego, bo STALOŚĆ MAPY POLITYCZNEJ MA SWOJĄ WARTOŚĆ. Dlatego zrozumiałe są wysiłki by jej zbyt łatwo nie zmieniać.

ski zdaje sobie z tego sprawę. Polska nie ma wrogich uczuć względem Litwy. Uznajemy Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którymi pragniemy utrzymywać przyjazne stosunki na podstawie wzajemnej dobrej woli i szacunku dla praw i swych ogólnie uznawanych w życiu międzynarodowym. Nie wątpię, iż Litwa ocenia dobre intencje Polski.

chylnych rokowań na temat naszych pozostałych pretensji. Nie zajmujemy stanowiska triumfu-

jących zwycięzców, lecz sąsiadów. wyrównujących PEWNE RÓŻNICE.

Dość było wojen

Mapa środkowej Europy została zmieniona. Mam nadzieję, że sprawy będą mogły być tak załatwione, aby położyć podstawy trwałego pokoju przynajmniej na okres życia tego pokolenia.

Polska miała dość wojen na jedno pokolenie, zarówno jak niektórzy z jej sąsiadów, i teraz staje przed nami zadanie ZNALEZIENIA SPOSOBU ZAPOBIĘZIENIA DALSZYM KONFLIKTOM W TYM REJONIE. Polska zawsze odmawiała

przystąpienia do małej ententy i przeciwstawiała się jej polityce, ponieważ była ona oparta na zasadzie nieprzyjaźni. Członkowie jej związani byli polityką, mającą na celu utrzymanie Węgier w szachu i utrzymywanie węgry w charakterze narodu niezadowolonego, żywiącego nienawiść, które nie mogły pozwolić na trwały pokój. Polska chciała widzieć wszelkie przyjazne i pokojowe porozumienie między narodami na południe od Karpat.

Sluszne żądania Węgier

POLSKA POPIERA WĘGIERSKIE ŻĄDANIA CO DO RUSI PODKARPACKIEJ, jako jedno z dążeń, które przyczyni się do trwałego pokoju. Ruś była jakby przedmiotem, zostawionym na przechowanie Czechosłowacji z rosyjskiego starego regimenu. Było to jakby puste krzesło, pozostawione w tej części Europy, zwrócone ku zachodowi. Było to rozwiązanie czysto polityczne raczej, niż ekonomiczne lub etnograficzne. Na samej Rusi nie ma Czechów. Ludność jest przeważnie politycznie niewyroblona i jedynie zdolności polityczne między

mieszkańcami wskazywane są przez Węgrów, którzy w wypadku plebiscytu niewątpliwie wykazaliby pragnienie powrotu do Węgier.

Czechosłowacja zgodziła się już na oddanie Węgom długiego odcinka kolei. Kolej ta biegnie poziomo wzdłuż granicy węgierskiej i jeśli byłaby ona sama oddana Węgom, reszta Rusi Podkarpackiej pozostałaby ekonomicznie izolowana, a zatem bezradna. Z punktu widzenia ogólnej równowagi, najbardziej pożądanym rozwiązaniem byłby związek między Węgrami i Rusią Podkarpacką.

Nie rokujemy o Gdańsk

Red. Hillman zapytuje: Mówi się, że prowadzone są obecnie rokowania między Polską a Niemcami W SPRAWIE PRZEKAZANIA GDAŃSKA NIEMCOM I STWORZENIA NEUTRALNEGO KORYTARZA, CZY TEŻ PRAWA PRZEJŚCIA PRZEZ POLSKIE POMORZE,

CELEM STWORZENIA POŁĄCZENIA NIEMIEC I PRUS WSCHODNICH?

Nie prowadzimy rokowań w tej sprawie — oświadcza min. Beck. — Stosunki między Polską a Gdańskiem są zadawane, zresztą WIEKSZA CZĘŚĆ LUDNOŚCI GDAŃSKA JEST NIEMIECKA I MA MOŻNOŚĆ DANIA PEŁNEGO WYRAZU SWEMU CHARAKTEROWI W RAMACH USTROJU WOLNEGO MIASTA.

Podstawowa teza kanclerza Hitlera odnosiła się do faktu niekrepowania ludności niemieckiej w jej ideowym rozwoju przez rząd, czy czynnik wroga Niemcom.

Wewnętrzne życie ludności niemieckiej w Gdańsku nie było przedmiotem interwencji rządu polskiego, który ma w tym por-

(Dokończenie na str. 3-ej).

Stabilizowanie pokoju

Ale kiedy doszło już raz do tego, że skutkiem wielkich wydarzeń, w pewnym określonym rejonie status quo został naruszony, to bezpieczniej jest wyczerpać już ten problem możliwie głęboko, tak ażeby nie stworzyć znów przewizorium grożącego nowym konfliktem, ale wykorzystać sytuację dla trwalszej stabilizacji pokoju w tym rejonie.

Stąd pochodzi zainteresowanie naszej dyplomacji zagadnieniami naddunajskimi mimo, że sprawa uregulowania bezpośrednich polskich interesów zbliża się do zakończenia w drodze bezpośrednich rokowań.

To wyczerpanie zagadnienia a fond jest jednym z najważniejszych warunków zapewnienia na dłuższy okres równowagi w rejonie, którego spokój został przez zmiany terytorialne naruszony.

Polska podchodziła zawsze do zagadnienia dawnej republiki czechosłowackiej z okresu beneszkowskiego w sposób realistyczny i dlatego szukała rozwiązań trwałych. Nie uważa ona, aby ten problem został już wyczerpany przez dokonane dotychczas cesje terytorialne i oczekuje ostatecznego załatwienia dyskusji zreszko - węgierskiej.

Polityka moja polegała zawsze na dążeniu do ustanowienia najbardziej trwałych i możliwie najbardziej przyjaznych stosunków między sąsiadującymi krajami.

„Odebraliśmy swoje”

W wypadku Czechosłowacji potrzebna była akcja bardziej energiczna. Chodziło tu o inną kwestię: o ludność i ziemię, które Polska zawsze uważała za własne. Dzięki pewnym okolicznościom, Polska była zmuszona w 1920 r. chwilowo poświęcić swoje prawa.

Lecz jednocześnie p. Paderewski oświadczył, iż ani Polska, ani polska ludność na Śląsku Zaolzańskim nie przestaną uważać sprawy tego terytorium za wymagającą niezbędnej naprawy na podstawach samostanowienia. W tym wypadku Polska do magala się tego, co poprzednio do niej należało i postawiła mocną notę przygotowani do energicznej akcji. Sprawa została załatwiona i Polska pragnie obecnie jedynie rozwoju dobrego sąsiedztwa z Czechosłowacją.

POLSKA NIE ŻYWI UCZUĆ ZEMSTY

lub urazy z powodu przeszłości i gotowa jest do bliskiej, przyjaznej współpracy i nawet przy-

Zaprzeczenie plotkom...

Red. Hillman zapytuje: Mówi się, iż istnieje TAJNE POROZUMIENIE MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI CELEM „PRZEPROWADZENIA TRANZAKCJI” Z LITWĄ?

— Nie ma w tym słowa prawdy — oświadczył min. Beck — i wszelka tego rodzaju wiadomość jest wręcz śmieszna. Jestem pewny, że Litwa w pełni zdaje sobie sprawę z przyjaznego i konstruktywnego stanowiska Polski. Wypadki z marca, gdy zażądaliśmy wznowienia normalnych stosunków z Litwą powinny być dowodem przyjaznych i pokojowych intencji Polski. Poprzednio istniała sytuacja niebezpieczna, stosunki bowiem między Polską a Litwą nie mogły rozwijać się bezpośrednio, lecz jedynie drogą pośrednictwa stron trzecich. Takie warunki, istniejące na granicy, stanowiły niebezpieczeństwo, paraliżujące normalne funkcje życia sąsiedzkiego. Musiało to być naprawione. Podejmując akcję naprawienia tego stanu rzeczy, Polska układała swoją uwagę z największą uwagą, bowiem zdając sobie sprawę, iż wszystkie inne metody okazały się daremne w ciągu 18-tu lat i że zdecydowany ton był konieczny, Pol-

ska nie zapomniała ani na chwilę o celu i oczekiwanym przyszłym dobrym sąsiedztwie.

...o podziale Litwy

NIE MA ŻADNEJ UMOWY Z NIEMCAMI DLA PODZIELENIA LITWY, bowiem gdyby Polska miała podobne plany, jak możnaby wytłumaczyć umiarkowane stanowisko Polski względem Litwy w momencie, gdy okazja mogła być wykorzystana dla stawiania wygórowanych żądań.

Jestem pewien, iż naród litew

Wstrzymanie akcji wysiedlania

obywateli polskich z Rzeszy i obywateli niemieckich z Polski

WARSZAWA, 20. 10. (PAT). W wyniku wymiany zdań pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim w przyszłym tygodniu rozpoczyna się negocjacje tych dwóch rządów na temat całości sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech. Tematem negocjacji będzie także SPRAWA POWROTU DO NIEMIEC WYDALONYCH OSTATNIO Z RZESZY OBYWATELI POLSKICH. W związku z tym wszystkie dalsze wydalania obywateli polskich narodowości żydowskiej z Niemiec ZOSTAŁY WSTRZYMANE, znajdujące się zaś już na granicy transporty — cofnięte. Rząd polski ze swej strony WSTRZYMAŁ ZAPOCZĄTKOWANĄ AKCJĘ WYSIEDLANIA OBYWATELI NIEMIECKICH Z POLSKI.

W wyniku wymiany zdań pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim w przyszłym tygodniu rozpoczyna się negocjacje tych dwóch rządów na temat całości sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech. Tematem negocjacji będzie także SPRAWA POWROTU DO NIEMIEC WYDALONYCH OSTATNIO Z RZESZY OBYWATELI POLSKICH. W związku z tym wszystkie dalsze wydalania obywateli polskich narodowości żydowskiej z Niemiec ZOSTAŁY WSTRZYMANE, znajdujące się zaś już na granicy transporty — cofnięte. Rząd polski ze swej strony WSTRZYMAŁ ZAPOCZĄTKOWANĄ AKCJĘ WYSIEDLANIA OBYWATELI NIEMIECKICH Z POLSKI.

CO BĘDZIE Z RUSIĄ?

Cały kraj w ogniu sprzecznej propagandy

Korespondent „Manchester Guardian” donosi z Użhorodu: „Sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest jeszcze chaotyczna, nie pewna i napięta. Cały kraj od polskiej do węgierskiej granicy zajęty jest przez silne oddziały armii czeskiej, a ruch publiczności jest ograniczony. Drogi są ściśle strzeżone i każdy most chroniony przez wojsko w pełnym uzbrojeniu z obawy przed zamachami terrorystycznymi.

Dzisiaj panuje spokój, ale za mieszkani nie są wykluczone. W niektórych rejonach, blisko gra-

nicy węgierskiej wprowadzono stan wyjątkowy, tak, że po zapadnięciu zmierzchu ruch jest nie dozwolony. Nawet podróże są ograniczone, musiałem co kilka kilometrów okazywać paszport strażom wojskowym, ustawionym na drogach. W wielu wypadkach bagaż nasz był przeszukiwany w obawie przed przemytem broni.

Obecność wielkiej ilości wojsk czeskich jednak nie zmniejsza obaw ludności. Ruch handlowy ustał zupełnie i panika jest widoczna.

Sześć mniejszości

Każda z sześciu mniejszości — rusinów, Czechów, Żydów, Węgrów, Niemców i Ukraińców — zamieszkujących ten piękny, ale wyjątkowo ubogi zakątek Europy, ciekawa jest, co się z nimi stanie w ciągu następnych kilku dni. Czy to będzie Ruś sfederowana z Czechosłowacją? Czy przejdzie do Węgier? Czy też będzie to zawiązek państwa ukraińskiego, służącego celom HITLERA i ambicjom ROSENBERGA dla ekspansji i panowania Niemiec? Wielką ilość agentów niemieckich można dzisiaj zobaczyć wszędzie, a MEHAR, były prywatny sekretarz HENLEINA, również tutaj przebywa. Starają się oni wywołać niepokój i gorący kocioł języków, narodowości, antagonizmów i sporów jeszcze bardziej rozgrzać.

Minister spraw wewnętrznych Rusi, BACZYŃSKI, który ostatnio był w Niemczech, zapewniał mnie w udzielonym mi wywiadzie, że udał się tam z wyraźnym celem „zapewnienia pomocy Hitlera” dla sprawy rusinów i że von Ribbentrop przyrzekł mu sprawę „wziąć pod rozwagę”. Ribbentrop jednak do niczego nie zobowiązał się, na skutek czego władze tutaj nie wiedzą, jak dalece Ruś może liczyć na pomoc Niemiec.

Podjeżdżane cele niemieckie

Panuje podejrzenie, że Niemcy liczą sobie nie ruskiego, ale ukraińskiego państwa, które po starannej propagandzie, może się odłączyć od Czechosłowacji w odpowiedniej chwili. Tego nie życzy sobie ani rząd, ani naród, składający się po większej części z rusinów. Hość ukraińców ogranicza się tylko do politycznych uchodźców z Rosji i Polski, podczas gdy wiekszość ludności stanowią rusini.

W całym kraju panuje wielka agitacja za pretensjami węgierskimi dla ustanowienia wspólnej granicy z Polską. Przywódcy przeszło 100,000 tułaczów węgrowskich są pewni, że zagadnienie wspólnej granicy jest tylko kwestią tygodni, lub nawet dni. Węgierscy przywódcy argumentują, że ekonomicznie i kulturalnie Ruś Podkarpacka związana jest z Węgrami, pod panowaniem których znajdowała się przez tysiąc lat.

Ale ministrowie ruscy, z którymi dyskutowałem nad tym zagadnieniem, skłonni są zgodzić się z tym, aby południowe części Rusi Podkarpackiej powróciły do Węgier, ponieważ są gęsto zaludnione przez Węgrów. Ale utrzymują swoje żądanie, że Ruś powinna pozostać sfederowana z Czechosłowacją. Domagają się również, aby Użhorod i Munkaczewo pozostały w rękach ruskich.

Stosownie do ostatniego czeskiego spisu ludności, jest w stolicy 38 procent Węgrów, a 33 procent w okręgu użhorodzkim; 25 procent Węgrów jest w Munkaczewie, a 19 procent w okręgu. Ruś chce te miasta za-

trzymać, odstupując Węgom Beherowo i inne miejscowości na południu, obejmujące 35 procent całej Rusi Podkarpackiej i stanowiącej jej najlepszą część. Jak ta goła, skalista i górzysta część północna będzie w stanie istnieć bez bogatszych równin południowych Słowacji, trudno sobie wyobrazić.

Spotyka się bardzo wielu Węgrów na Rusi Podkarpackiej, nawet wśród tubylców rusinów, którzy oświadczają, że gdyby doszło w tym kraju do głosowania, ludność łatwo mogłaby go-

WATOLINA Boksleitnera

jest lekka, ciepła i nie pogrubia. Wyłączna sprzedaż: **Łódź, Sienkiewicza 79.** Telef. 141-79

sować na korzyść Węgier. Dekret, zakazujący komunizm i wolnomularstwo na Rusi, został przez nowy gabinet podpisany i będzie w ciągu kilku dni ogłoszony.

Nowe modele na 1939 rok



SOLIDNA i FACHOWA OBSŁUGA

GRIMM i KAMIENSKI SP. Z OGR. ODP. — ODDZIAŁ W ŁÓDZI PIOTRKOWSKA Nr. 51

Ratunek dla ucznia

W ostatnich czasach każdy rok szkolny przynosi w szkolnictwie średnim wielkie zmiany, reformy pedagogiczne, zmiany książek, zmiany wymagań, stawianych uczniom i nauczycielom.

Nie tu miejsce i czas dyskutować o tym, czy to jest dobre, czy nie. Program szkoły średniej, jako zasób wiadomości, które będą później dla absolwenta szkoły podstawą do wyższych studiów, jakimkolwiek zmianom podlega, musi jednak zawierać w sobie pewne elementy podstawowe, a mianowicie elementy myślenia, kombinowania, wyciągania wniosków i stawiania tez.

Jeśli uczeń, opuszczający szkołę średnią, po jej ukończeniu wie, że mu jeszcze wiadomości brakuje, — możemy powiedzieć, że szkoła w stosunku do niego wypełniła swój obowiązek w stu procentach. Żeby jednak szkoła mogła wypełnić ten obowiązek tak, jak się tego po niej spodziewamy, uczeń musi wyłożyć maksimum wysiłku, na jaki go stać.

I tu natrafiamy na takie trudności, jak np. brak zdolności do tego lub innego przedmiotu. — Jest to sprawa trudna do rozstrzygnięcia, bo najczęściej kładzie się ją na karb lenistwa ucznia, podczas gdy źródło zła leży gdzie indziej, a mianowicie w niezbyt jasnym wykładzie przedmiotu. Jeśli nauczyciel danego przedmiotu ma rzeczywiście wybitne zdolności pedagogiczne, to i wtedy nie należy zapominać, że nie jest on w stanie uporać się z pewną ilością uczniów, którzy wykazują taki właśnie brak zdolności do danego przedmiotu. — I co wtedy?

Korepetytor... Straszne to jest słowo, szczególnie dla mniej zamożnych rodziców. Korepetytor — to X złotych, wyrzuconych miesięcznie, nieraz bez żadnej gwarancji, czy wydatek ten istotnie będzie skutecznym.

Dlatego też taki podręcznik, jak wykład algebry prof. H. Florczyka przetrwa z całą pewnością wszystkie zmiany w szkolnictwie, wszystkie reformy i zmiany wymagań. Dopóki w szkole średniej wykładana będzie algebra,

dotąd będzie potrzebny i uczniowi i nauczycielowi ten jasny, przystępny wykład najtrudniejszej dla niektórych umysłów gałęzi wiedzy.

Podręczniki algebry i trygonometrii prof. Henryka Florczyka opracowane są tak, że uczeń może bez pomocy nauczyciela, czy korepetytora, doskonale opanować te przedmioty, jeżeli tylko przerobi zadania i przykłady, zawarte w tych podręcznikach. Bawiarzamy jednak — nie można się ograniczyć do przeczytania tych podręczników. Trzeba wszystkie zadania i przykłady przerobić piśmiennie.

Teoria w podręcznikach prof. H. Florczyka zawarta jest w wykładzie zwięzłym, lecz bardzo jasnym; natomiast duża jest ilość typowych przykładów i zadań, szczególnie w działach trudniejszych. Wszystkie one jednak są rozwiązane i objaśnione tak przystępnie, że kwestia zdolności do matematyki przestaje tu istnieć.

Układ graficzny treści i specjalna metoda wykładu sprawiają, że podręczniki algebry i trygonometrii prof. H. Florczyka stają się przyjacielem ucznia, korepetytorem i nieodłącznym towarzyszem — od początków algebry aż do matury. Ale nie tylko uczniowi może służyć ten wykład — niejeden nauczyciel posługuje się już doskonałą metodą Florczyka, a widząc, że zbyt wielu ma w swojej klasie „niezdolnych”, winien zalecić uczniom te książki. Da to uczniom z pewnością takie wyniki, że niewielki wydatek, poniesiony tutaj, opłaci się sto-krotnie.

Autor podręczników, prof. H. Florczyk, wysyła bezpłatnie obszerny katalog, z którego łatwo się zorientować, czym są te podręczniki w rękach ucznia i nauczyciela. Wystarczy napisać pod adresem: prof. H. Florczyk, Warszawa, Marszałkowska 69 — a katalog (zawierający szczegółowy spis rzeczy poszczególnych podręczników i ich ceny) zostanie natychmiast bezpłatnie wysłany.

K. M.

EUROPA

Pos. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś wspaniała premiera!

FASCYNUJĄCY FILM

z minionych dni niedalekiej przeszłości



FLORIAN

wg. najnowszej powieści

Marii Rodziewiczówny

znakomitej autorki „WRZOSU”

W roli głównej: najznakomitszy aktor sceny i ekranu polskiego — mistrz maski

Kazimierz Junosza-Stepowski

W pozostałych rolach:

Stanisława Engelówna

Helena Grossówna

Jerzy Pichelski

Józef Orwid

Józef Węgrzyn

Stefan Hnydziński

Tadeusz Białoszczyński

Franciszek Dominiak

Czesław Skonieczny

Reżyseria: Leonard Buczkowski

Dziś o g. 12 i 2

2 PORANKI 80 gr.

Ceny od

DR. MED. WI. ŻADZIEWICZ

wznowił przyjęcia STOMATOLOG

Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej

Piotrkowska 164, telef. 125-26
przyjm. od 3—7.

Niemcy i Włochy przyjęły arbitraż

celem rozstrzygnięcia całokształtu sporu czesko-węgierskiego

Siedzibą sądu rozjemczego będzie Wiedeń

RZYM, 29 października. (PAT) Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: Mussolini przyjął dziś o godz. 15 w obecności ministra spraw zagranicznych Ciano, ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, z któ-

rym odbył drugą serdeczną rozmowę, która trwała półtorej godziny.

RZYM, 29 października. (PAT) Niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop wyjechał dziś do Berlina o godz. 18.50.

RZYM, 29 października. (PAT) W tutejszych kołach politycznych potwierdza się wiadomość, że w wyniku rzymskich rozmów ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa z Mussolinim i hr. Ciano WŁOCHY I NIEMCY PRZYJĘŁY ARBITRAŻ w sporze czesko-węgierskim.

Koła polityczne potwierdzają również informację, że arbitraż będzie obowiązkowy dla obu stron oraz informują, że siedzibą sądu arbitrażowego będzie Wiedeń.

Podczas gdy koła czeskie oświadczają, że arbitraż objąć ma tylko granicę słowacko-węgierską, pozostawiając problem Rusi Podkarpackiej narazie w zawieszaniu, to zdaniem tutejszych koł politycznych WŁOCHY I NIEMCY PODJĘŁY SIĘ

ROZSTRZYGNIECIA CAŁOKSZTAŁTU SPORU CZESKO-WĘGERSKIEGO.

Oznaczało by to, że arbitraż obejmie również kwestię Rusi Podkarpackiej.

RZYM, 29 października. (PAT) W tutejszych kołach czeskich informują, że czeski charge d'affaires w Rzymie p. Brauner poinformowany został przez miarodajne sfery włoskie, że Włochy i Niemcy **GODZĄ SIĘ NA ARBITRAŻ W SPORZE CZESKO-WĘGERSKIM.**



TAJEMNICA PIĘKNYCH RAK
polega na starannym ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy natrzeć ręce odalkalinującym i wybielającym Kremem Prałatów, przenikającym w tkanki skóry.

KREM PRAŁATÓW
PERFECTION

Wrzenie na Rusi

UŻHOROD, 29. 10. (PAT). — Na Rusi Podkarpackiej panuje w dalszym ciągu niepokój i silne wrzenie. Stosunek ludności do nowego rządu jest wyraźnie wrogi.

Ilustracją tego stosunku jest fakt wybiecia szyb w mieszkaniu prywatnym ministra Baczynskiego, który dotychczas nie powrócił do Użhorodu. Miejscowa kawiarnia czeska wywiesiła w Użhorodzie flagę o barwach ukraińskich, którą miejscowa ludność kazala zdjąć pod groźbą zdemolowania lokalu.

Wczoraj rozesłano listy gończe za przywódcami stronnictwa b. premiera Brodija. — Wydano również nakaz aresztowania sekretarza stronnictwa, którego szefem był b. premier.

Prawo gwałtu

BUDAPESZT, 29. 10. (PAT). Dzienniki z oburzeniem omawiają aresztowanie premiera karpatoruskiego Brodija.

Ostatnie wydarzenia na Rusi Podkarpackiej, pisze „Pester Lloyd“, wykazują, że w Pradze panuje jeszcze ciągle dawny duch, by mimo powziętych na siebie zobowiązań nie dopuścić do realizacji autonomii na Rusi Podkarpackiej. Aresztowanie Brodija oznacza, że prawo samostanowienia ludów jest w państwie czechosłowackim jeszcze ciągle traktowane jako zdrada stanu.

Złożenie z urzędu i aresztowanie Brodija świadczy, że na Rusi Podkarpackiej zapanowało prawo gwałtu.

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE.
Deszczowe pogody i słońca sprzyjają grypie i przeziębieniu. Środkiem słońcowym przy grypie, przeziębieniu, gorączce, dreszczach, łamaniu w kościach są tabletki Togal, które przynoszą ulgę. Tabletki Togal powodują spadek gorączki i nie wywołują ubocznego ujemnego działania. Do nabycia w każdej aptece.



Minister Beck prostuje plotki

(Dokończenie).
Istotnym miejscem bardzo tytutowe interesy, ale innej kategorii.

Przymierze z Francją

Red. Hillman zauważył, że polityka min. Becka nie była dobrze rozumiana przez niektóre mocarstwa zachodnie.

Min. Beck oświadczył:

Wiem o tym. Gdy podpisałem polsko-rosyjski układ o nieagresji, BYŁEM KRYTYKOWANY ZA ZDRADZENIE INTERESÓW CYWILIZACJI ZACHODNIEJ. Jednak w kilka lat później mocarstwa zachodnie domagały się ogólnego Locarna wschodniego z udziałem Rosji, zaś Francja sama później podpisała sojusz z Rosją Sowiecką. Gdy podpisałem deklarację o nieagresji z Niemcami, krytyka brzmiała, iż PRZEZ STOSUNKI POLSKI Z NIEMCAMI ZAGROŻONE ZOSTAŁO BEZPIECZEŃSTWO NIEKTÓRYCH KRAJÓW W EUROPIE.

Dzisiaj mocarstwa zdają sobie sprawę, iż TRWAŁY POKÓJ W EUROPIE MOŻLIWY JEST JE DYNIE PRZY PEŁNYM POROZUMIENIU Z NIEMCAMI.

Pytanie: Czy pan minister uważa przymierze francusko-polskie nadal za akt skuteczny?

Alians polsko-francuski z 1921 roku był zawsze aktem bilateralnym, czysto defenzywnym. Dzięki temu nie utrudnił żadnej innej inicjatywy pokojowej w Europie, a ponieważ nie był związany z traktatem francusko-czeskim ani żadnym innym traktatem francuskim na wschodzie Europy, więc zmiany, które się dokonywały ostatnio nie angażowały w nieczym polsko-francuskiego aliansu“.

Włochy całkowicie poprą

żądania kolonialne Rzeszy Niemieckiej

RZYM, 29.10. (PAT) — W rozmowach von Ribbentropa z Mussolinim i hr. Ciano poza kwestią czesko-węgierską omawiać miano następujące zagadnienia:

1) Niemieckie żądania kolonialne. W sprawie tej stwierdzono całkowitą zgodność poglądów obu mocarstw osi Rzym — Berlin.

2) Hiszpania, Włochy i Niemcy nadal popierać będą obóz gen. Franco. Włochy nie zamierzają wycofać w Hiszpanii nowych kontyngentów włoskich.

3) Stosunek do Kominternu i sprawa wojny na Dalekim Wschodzie. Stwierdzono, że wojna na Dalekim Wschodzie posiada ten sam antybolszewicki charakter co wojna w Hiszpanii, którą prowadzi gen. Franco. Stwierdzono również, że potrójny pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński, który okazał wielką użyteczność i skuteczność otwarty jest dla wszystkich.

4) Stosunek do Kominternu i sprawa wojny na Dalekim Wschodzie. Stwierdzono, że wojna na Dalekim Wschodzie posiada ten sam antybolszewicki charakter co wojna w Hiszpanii, którą prowadzi gen. Franco. Stwierdzono również, że potrójny pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński, który okazał wielką użyteczność i skuteczność otwarty jest dla wszystkich.

5) Stosunek do Kominternu i sprawa wojny na Dalekim Wschodzie. Stwierdzono, że wojna na Dalekim Wschodzie posiada ten sam antybolszewicki charakter co wojna w Hiszpanii, którą prowadzi gen. Franco. Stwierdzono również, że potrójny pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński, który okazał wielką użyteczność i skuteczność otwarty jest dla wszystkich.

6) Stosunek do Kominternu i sprawa wojny na Dalekim Wschodzie. Stwierdzono, że wojna na Dalekim Wschodzie posiada ten sam antybolszewicki charakter co wojna w Hiszpanii, którą prowadzi gen. Franco. Stwierdzono również, że potrójny pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński, który okazał wielką użyteczność i skuteczność otwarty jest dla wszystkich.

7) Stosunek do Kominternu i sprawa wojny na Dalekim Wschodzie. Stwierdzono, że wojna na Dalekim Wschodzie posiada ten sam antybolszewicki charakter co wojna w Hiszpanii, którą prowadzi gen. Franco. Stwierdzono również, że potrójny pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński, który okazał wielką użyteczność i skuteczność otwarty jest dla wszystkich.

ŁUPIEŻ POWODUJE WYŁYSIENIE „ŁUPIEŻOL” USUWA ŁUPIEŻ.

Demonstracje antysemityczne w Pradze

Czynnikami rządowe nie zajęły dotąd stanowiska w sprawie żydowskiej

PRAGA, 29.10. (PAT) — od szeregu dni w różnych punktach Pragi dochodzi do demonstracji antysemitycznych. Demonstracje te nie przenoszą się do śródmieścia, gdyż centralne dzielnice strzeżone są stale przez wzmocnione oddziały policyjne, nie depuszczające manifestantów.

O podobnych objawach nastrojów antyżydowskich donoszą również z szeregu miast prowincjonalnych.

Jak słychać, w sobotę odbyć się ma ponownie zebranie adwokatów praskich w sprawie wydatnego zmniejszenia liczby praktykujących adwokatów i ograniczenia na przyszłość dopływu obcych elementów do palestry czeskiej. Wysiłki tego rodzaju nie są odosobnione. Szereg organizacji społecznych i zawodowych ze swej strony powziął rezolucje, domagające się od czynni-

ków rządowych oczyszczenia życia publicznego, zawodowego i kulturalnego od wpływu elementów żydowskich, które w latach powojennych zdołały przeniknąć w znacznej liczbie do życia intelektualnego w Czechach, zajmując wiele wpływowych stanowisk w prasie, literaturze i placówkach kulturalnych, przede wszystkim zaś w świecie artystycznym.

W odruchu budzącego się w Czechach antysemityzmu kwestia wpływów żydowskich na życie gospodarce jest niemal zupełnie pomijana, a to z tego zapewne względu, że sfery żydowskie występowały tu dotąd przeważnie jako właściciele kapitałów lub kierownicy większych przedsiębiorstw, nieznanymi szerszej publiczności. Drobny handel natomiast i przemysł, najbardziej charakterystyczny dla Czech forma działalności gospodarczej, pozostaje

niemal wyłącznie w rękach czeskich.

Czynnikami miarodajne nie zajęły dotąd stanowiska co do sprawy żydowskiej. Jak słychać jednak liczyć się należy, że w krótkim czasie wydane zostaną zarządzenia, idące po linii spełnienia postulatów, wysuwanych ze strony przedstawicieli organizacji zawodowych, społecznych i kulturalnych.

PRAGA, 29.10. (PAT) — Czeskie dzienniki wystąpiły dziś z żądaniem jaknajszybszego oczyszczenia czeskich placówek dyplomatycznych z żydów. Wysuwa się przede wszystkim żądanie odwołania attache prasowego w poselstwie czeskim w Berlinie, żyda.

„Przasky Vecer“ i „Narodny Noviny“ domagają się również odwołania attache prasowego w Londynie, Freya.

Ambasador Polski u ministra Ciano

RZYM, 29.10. (PAT) — Ambasador Weniawa-Długoszowski odbył dziś wieczorem dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagr. hr. Ciano.

Zniszczono 22 miliony litrów wina

BUENOS AIRES, 29.10. (PAT) — W znanej ze swych winnic prowincji Mendoza wylano, dla zapobieżenia dalszej obniżce cen, 22 miliony litrów wina. Powinno być niepowołane elementy usiłowały łapać te masy wina przez służby, policja zmuszona była interweniować.

Pioruny i śnieg w Poznańskim

POZNAŃ, 29.10. (PAT) — Z Mogilna donoszą: Nad m. Mogilnem i powiatem przeszła niezwykle silna burza gradowa, połączona z piorunami. Wkrótce potem spadł w okolicy Mogilna śnieg, który jednakże pod wpływem podniesienia się temperatury szybko stajał.

Ślub syna Mussoliniego

RZYM, 29. 10. (PAT). Dziś rano w kościele św. Józefa przy ul. Nomentana, odbył się ślub młodszego syna Benito Mussoliniego — kapitana lotnictwa Bruno Mussoliniego z panną Giną Ruberti.

Przy wyjściu z kościoła cała ekipa oficerów, którzy wraz z Bruno Mussolinim brali udział w wielkim raidzie transatlantycznym utworzyła dwuszereg, krzyżując szable. Dalej stanął dwuszerereg muszkieterów Mussoliniego, którzy skrzyżowali swe sztylce. Młoda para przeszła pod łukiem szabel i sztyletów, owacyjnie witana przez tłumy, zgromadzone przed kościołem.

OD WYDAWNICTWA
Wydawnictwo naszego pisma URUCHOMIŁO W WARSZAWIE stałą ekspozycję administracji „Głosu Porannego“ przy ul. Miodowej 7, telefon 330-02.



Plotki

„Sergiusz Lifar wyzwał na pojedynek Leonida Miasina”.

Pod takim tytułem ukazały się przed paru dniami pisma nowojorskie. Główny baletmistrz opery paryskiej Lifar, znany u nas z afery pojedynkowej w Warszawie przed paru laty, miał istotnie incydent z Leonidem Miasinem, który stoi w tej chwili na czele „Rosyjskiego baletu Monte Carlo”. W wyniku incydentu Lifar odmówił występowania w Nowym Jorku.

Pośrednią przyczyną incydentu stał się tancerz amerykański Roland Gerard, który występował wraz z Lifarem w „Lubędziej wyspie”. Podczas prób Lifar zauważył, że Gerard wprowadził do klasycznej choreografii baletu kilka swych własnych, nowych „pas”.

— Rytm cierpi wskutek tego — oświadczył Lifar Miasinowi. — Nie mogę tańczyć w tych warunkach... Trzeba wyrzucić nowe „pas”.

— Nowe „pas” są wspaniałe — odpowiedział Miasin — i ja ich nie wyrzucę.

Nastąpiła ostra wymiana słów, w wyniku której Lifar wyzwał Miasina na pojedynek i oświadczył, że nie będzie występował gościnnie w „Rosyjskim balecie Monte Carlo”.

Ku wielkiemu żalowi dziennikarzy amerykańskich pojedynkę jed-

Ingerencja Ameryki skutkuje

Imigracja do Palestyny będzie utrzymana nadal

Przejściowe rządy wojskowe do ostatecznego rozwiązania spraw ustrojowych

NOWY JORK, 29.10. (PAT) — Londyński korespondent „New York Times” Frederic Biergeow do-

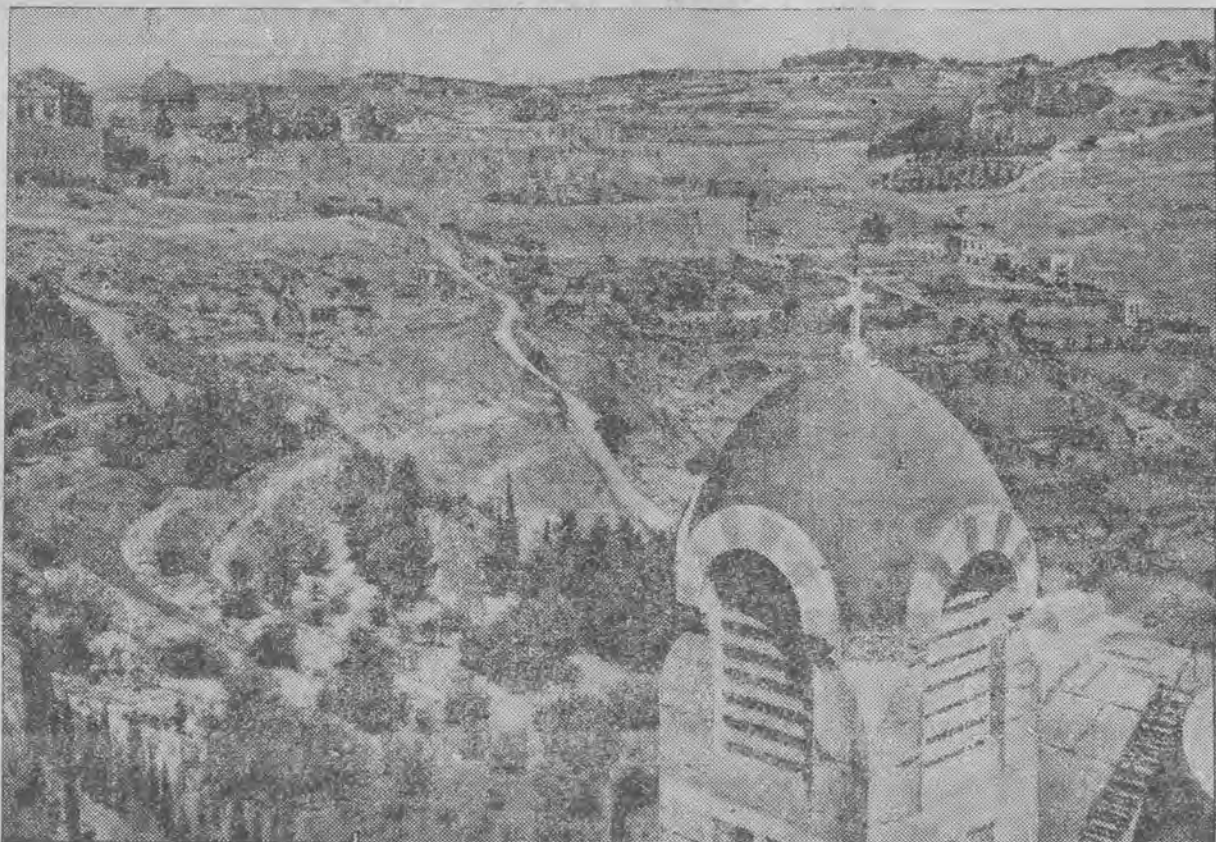
nosi w telegraficznym sprawozdaniu z Londynu, że na skutek amerykańskiej akcji protestacyjnej przeciwko

projektom radykalnej zmiany zobowiązań mandatowych w Palestynie rząd angielski postanowił kontynuować imigrację do Palestyny.

Imigracja w latach najbliższych ma być utrzymana w granicach od 12 do 25 tysięcy imigrantów rocznie, aż do definitywnego ustalenia przyszłości politycznej kraju.

Rozwiązanie ostateczne oprzeć się ma na autonomii obszaru żydowskiego i arabskiego pod kontrolą brytyjską. Obszar żydowski będzie przy tym sam decydował o zasięgu imigracji na tym terenie.

Stare miasto w Jerozolimie



zostało opanowane przez wojska angielskie. Pięknie wznosi się meczet Omara na tle doliny Józefata, gdzie znajdują się cmentarze wierzących chrześcijan, żydów i mahometan.

JEROZOLIMA, 29.10. (PAT) — Jak slychać do Jerozolimy nadejść miał oczekiwany z naprężeniem raport Woodheada w sprawie ustroju Palestyny. Raport ten obecnie tłumaczony jest na język arabski i żydowski. Przewidywać ma on podobno na okres wielu miesięcy rządy wojskowe jako stadium przejściowe.

W związku z tym mówi się w kołach wojskowych, że liczba wojsk angielskich w Palestynie prawdopodobnie będzie jeszcze zwiększona.

JEROZOLIMA, 29.10. (ZAT) — Burmistrz Tyberiady żyd Zakaj el-Chadił, który w czwartek zraniony został przez arabskich terrorystów zmarł dziś na skutek odniesionych ran. Mimo operacji, którą natychmiast przeprowadzono, nie zdołano uratować mu życia.

Liczył lat 43 i w ciągu 11 lat piastował godność burmistrza. Osiemció żonę i troje dzieci.

JEROZOLIMA, 29.10. (ZAT) — Terrorysty arabscy dokonali napadu na wice Araba i zamordowali muchtarę oraz trzech notabłów arabskich.

Przerobienie?
PRZY PIERWSZYCH OBJAWACH (KICHANIE, DRESZCZE, KASZEL) ZAŻYĆ TABLETKI **ASPIRIN**
PRAWDZIWIE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

nak się nie odbył. Ale Lifar dotrzymał słowa, zerwał kontrakt i wyjechał z powrotem do Europy. Do dziennikarzy i fotografów, którzy go odprowadzili na okręt, Lifar powiedział:

— Otrzymałem pełną satysfakcję i jestem bardzo zadowolony.

— Pewna młoda Angielka, przewodnicząca jednego z klubów literackich w Londynie, wydaje zazwyczaj wielkie przyjęcia w „Grosvenor House”.

Ostatnio zaprosiła marszałka Goeringa na taki bankiet.

Ale znalazła się w wielkim kłopotcie.

Marszałek odpowiedział, że przybędzie, gdy znajdzie nieco wolnego czasu od swoich licznych zajęć...

Młoda Angielka nie zna bardzo dokładnie języka niemieckiego; zrozumiała z listu, że marszałek Goering przybędzie. I wtedy przestraszyła się...

— Co powie ministerstwo spraw zagranicznych? — myślała sobie.

Pobiegła więc tam, wyjaśniła sprawę i pokazała odpowiedź, którą otrzymała. Przeczytano w ministerstwie list i przetłumaczono jej zwrot, którego nie zrozumiała.

— Następnym razem — powiedziano jej — proszę nie wysyłać podobnych zaproszeń bez pytania się nas.

A przy tym była to recydywistka, bo już poprzednio zaprosiła Mussoliniego i... Stalina.

Mussolini przeprosił, że nie może przybyć, a dyktator rosyjski wcale nie odpowiedział.

LONDYN, 29.10. (PAT) — Z Kapsztadu donoszą, iż rząd Unii południowo-afrykańskiej nosi się z zamiarem zwołania panafrkańskiej konferencji, w której wezmą udział wszystkie zainteresowane w Afryce państwa.

64 ofiary pożaru w Marsylii

Skutkiem niedołęstwa straży płomienie objęły całą dzielnicę. Straty wynoszą kilkaset milionów franków

PARYŻ, 29.10. (PAT). Bilans klęski pożaru marsylijskiego okazuje się znacznie większy, niż przypuszczano.

Do soboty po południu zarejestrowano już 64 ofiary. Lista ta z każdą godziną się powiększa. Dopiero bowiem w godzinach popołudniowych strażnicy i wojsko mogli wkroczyć na teren zniszczonych budynków, do których uniemożliwiały dotychczas dostęp ogień i dym. Straty pieniężne obliczają na setki milionów franków.

Większe może od strat materialnych są jednak straty moralne. Pożar marsylijski ujawnił opinii publicznej całkowicie niedołęstwo władz miejskich, którym powierzona była ochrona miasta i organizacja walki z pożarami.

Okazuje się, że z chwilą wybuchu pożaru w wielkich magazynach „Nouvelles Galeries” natychmiast zawiadomiono straż miejską, która przybyła na miejsce niezupełnie przygotowana. Strażacy wobec pożaru, który z coraz większą siłą zaczął ogarniać poszczególne piętra olbrzymiego bloku połączonych ze sobą zabudowań „Nouvelles Galeries” postawiła jedną tylko drabinę, sięgającą do 2-go piętra i polewała wąskim strumieniem wody szalejący ogień.

W tym momencie w tłumie, który uświadomił sobie niebezpieczeństwo, wynikające z rozpiętości klęski pożaru i znikomych środków, jakie mu przeciwstawiono, zaczęła powstawać panika.

Tłum, zgromadzony i obserwujący pożar, zaczął wycofywać się i trącić. Ogień z palących się magazynów zaczął

przenosić się na wielkie 4- i 5-piętrowe hotele, znajdujące się w pobliżu.

Strażacy i tu okazali się bezradni, gdyż drabiny i sikawki

sięgały tylko do 2-go piętra. — Panika wówczas ogarnęła tłum i pojawiły się okrzyki: „W ten sposób cała Marsylia się spali”.

Tymczasem płonął już cała

dzielnica. W chwili najbardziej tragicznego napięcia nadszły na miejsce pożaru szumowiny z przedmieść Marsylii, które rzuciły się do plądrowania płonących hoteli i magazynów.

W ten sposób rozgrabiono wiele kas różnych towarzystw przemysłowych, mających swe siedziby w wielkich, reprezentacyjnych budynkach bulwaru Cannebiere, będącego, jak wiadomo, chlubą Marsylii.

Premier Daladier, który opuścił salę kongresu, osobiście przybył, aby kierować akcją ratowniczą. Wobec widocznych braków organizacji straży pożarnej w Marsylii oraz niedostatecznej sprawności policji, zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej w całej południowej Francji. Autobusami, po ciągami, specjalnie uruchomionymi, kolejno napływały w ciągu całego wieczora do Marsylii oddziały straży Lyonu, Valence i innych ośrodków miejskich.

Korespondenci dzienników paryskich z Marsylii z naciskiem zaznaczają, że mimo akcji ratowniczej część bagaży osobistych ministrów, którzy przybyli do Marsylii zginęła.

MARSYLIA, 29.10. (PAT). — Pożar w dzielnicy Cannebiere dał zagranicą powód do tendencyjnych pogłosek.

W związku z tym agencja Havasa stwierdza, że tylko na skutek gwałtownego wicheru płomienie, które zniszczyły „Nouvelles Galeries” przerzuciły się na hotel Noailles, wzniesając pożar w górnych piętrach budynku. — W normalnych bowiem warunkach hotel ten nie padłby pastwą płomieni.

RIALTO
Nieodwołalnie ostatni dzień!
Marta EGGERTH
w arcywesołej, melodyjnej komedii pt.
UBÓSTWIANA
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
Ceny od

Uroczysty pogrzeb szczątków generała wojsk powstańczych E. Taczanowskiego

WARSZAWA, 29.10. (PAT) — W dzień zaduszny odbędzie się w Warszawie uroczysty pogrzeb szczątków generała wojsk powstańczych 1863. r. ś. p. Edmunda Taczanowskiego, przewiezionych staraniem Towarzystwa przyjaciół weteranów 1863 roku i za zgodą rodziny z Chorzyna w Wielkopolsce, gdzie spoczywały dotychczas w grobowcu so-

dzinnym. Wagon - kaplica zatrzyma się na stacjach kolejowych: Kościan, Poznań, Środa, Jarocin, Pleszew, Ostrów Wlkp., Kalisz, Sieradz, Łask, ŁÓDŹ - KALISKA.

W Warszawie pogrzeb z honorami generalskimi odbędzie się we środę 2-go listopada.

Rozplatał czaszkę bratu a następnie go zastrzelił

W Rembertowie pod Warszawą dokonana została wczoraj straszna zbrodnia.

41-letni Jan ZARĘBSKI pokłócił się ze swym bratem, Józefem, z którym był na wojennej stopie, czując się pokrzywdzonym przy podziale spadku po ojcu.

W trakcie kłótni Jan Zarębski

schwył odważnik i zadał bratu 3 ciosy w głowę, tak, że doznał on pęknięcia czaszki. Następnie do nieprzytomnego oddał 3 strzały z rewolweru, zabijając brata na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Jan Zarębski usiłował zbiec, został jednak zastrzymany i oddany w ręce policji. Bratobójcę osadzono w więzieniu.

Ostatnia niedziela przedwyborcza

Zwołano około 100 wieców, zgromadzeń i masówek. — Powódź afiszów i ulotek wyborczych. — Dziś wybór nowego kandydata do kolegium senackiego

Dzisiaj, w ostatnią niedzielę przedwyborczą kampania sejmowa niewątpliwie osiągnie swój punkt kulminacyjny.

Na dziś zwołano w Łodzi około 100 wieców, zgromadzeń i masówek przedwyborczych. — Wiele wieców odbędzie się w dużych salach, w teatrach, kinach itp. Na zgromadzeniach przemawiać będą kandydaci na posłów, którzy przedstawią swe programy i koncepcje polityczne.

Miasto zostało w ciągu dnia wczorajszego zarzucone formalną powodzią odczw i ulotek, wydanych przez komitety i partie. Aby pomieścić wszystkie u-

Mowa kandydacka pułkownika Sławka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych mówią, że w dniu 30 bm. odbyć się ma w jednym z okręgów wyborczych w Warszawie zgromadzenie, którego miejsce nie zostało dotychczas ogłoszone. Na zgromadzeniu tym przemówić ma jako kandydat do sejmiku płk. Sławek.

Obóz Narodowo-Społeczny Fuzja 3 grup

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mówią, że w Warszawie w ostatnich dniach odbył się zjazd trzech drobnych grup, noszących nazwy: Narodowa Partia Społeczna, Narodowe Stronnictwo Pracy i Partia Narodowych Socjalistów. Zjazd ten proklamował połączenie tych trzech grup w organizację p. n. „Obóz Narodowo-Społeczny (narodowi socjaliści)”. Ogłoszono deklarację ideowo-programową, w której jako zasadę proklamuje się prymat idei narodu.

P. J. Kozuchowski wiceministrem skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w kołach politycznych stało się wiadomym, że w ciągu najbliższych dni p. Józef Kozuchowski, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego będzie powołany na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

10 tys. podań o stypendia i pożyczki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z sekretariatu uniwersytetu warszawskiego dowiadujemy się, że w bież. roku akademickim 10.000 podań studentów zgłoszono się o stypendia i pożyczki.

Policia londyńska w pościgu za pytonem

LONDYN, 29. 10. (PAT). Policia zachodniej i południowo-zachodniej dzielnicy Londynu zajęta jest poszukiwaniem zbiegłego ze swego pomieszczenia pytona indyjskiego, którego długość wynosi 2 metry 50 cm.

Jest to ulubieniec syna słynnego powieściopisarza — Conan Doyle. Gada tego widziano wczoraj rano koło krat Hyde Parku, gdzie ciężko zranił psa.

rządowe i nieurządowe afisze musiano ustawić w wielu punktach miasta nowe tablice.

Agitacja wyborcza do sejmiku przeniknęła również do mieszkań, albowiem rozleśniano za pośrednictwem poczty dziesiątki tysięcy odczw i hasel, nawołujących do masowego udziału w głosowaniu.

Wydana została również specjalna ulotka, pouczająca obywateli o tym, jak należy głosować, jak wypełnić kartkę wyborczą. Ulotki zawierają wzory dobrze i źle wypełnionych kartek wyborczych.

Z pośród wieców, zwołanych na dzisiaj należy wymienić m. in. zgromadzenia w organizacjach niepodległościowych, zw. pracowniczych i robotniczych, wiec inwalidów w Sali Angielskiej, w kinie „Przedwiośnie” (godz. 10), w kinie społecznym (12.30), w fabryce IKP, w wiedeńskiej Fabryce Niel. — Na wspomnianych zebraniach wystąpią kandydaci OZN-u Wadowski, Wymysłowski i Macińska.

O godz. 10 rano odbędzie się w sali Filharmonii wielki wiec przy udziale przedstawicieli central pracowniczych: Józefkowi-cza i Niedzielskiego oraz kandydatów na posłów pp. Józefa Milewskiego i Edwarda Dutkiewicza.

Kandydaci pracownicy zwrócić uwagę na momenty, które skłoniły ruch pracowniczy do uczestniczenia w wyborach i wystawienia swych kandydatów. — Mają oni za zadanie wywarć wpływ na ukształtowanie nowej ordynacji wyborczej w duchu demokratycznym oraz obronę najżywońszych interesów zawodowych robotników i pra-

cowników.

O godz. 10 rano w sali teatru przy ulicy Zgierskiej odbędzie się wiec zjednoczonego żyd. komitetu wyborczego. Na wiecu wystąpi jedyny kandydat żydów łódzkich, b. poseł L. Mineberg.

Oprócz tego zwołały zebrania Ch. Z. Z., popierający kandydaturę ks. Szymańskiego i A. Cyrańskiego, ZPZZ, popierający kandydaturę Lewiaka, wreszcie „Praca”, żeligowczy, kaniowczy, podoficerowie rezerwy, legionieści itp. Zebrania zwołują także organizacje rzemieślnicze, które wysunęły do sejmiku p. Lewandowskiego.

W ulotce, wydanej wieczorem przez komitet wyborczy pracowników związków zawodowych w Łodzi, nawołującej do głosowania w dniu 6 listopada na J. Milewskiego w okręgu 16 i E. Dutkiewicza w okr. 17, czytamy, co następuje o zadaniach posłów pracowniczych:

„Posłowie warstwy pracującej w przyszłym sejmie walczyć będą: o zmianę ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu w duchu prawdziwej demokracji, o ustawowe zagwarantowanie warunków pracy i płacy poprzez zastosowanie umów zbiorowych, gwarantujących wydatną poprawę obecnego poziomu płac; wprowadzenie przymusowego rozjemstwa w zbiorowych zatargach pracy; o natychmiastowe wprowadzenie samorządu w ubezpieczalniach społecznych”.

W związku z zakwestionowaniem przez okręgową komisję nr. 17 wyniku wyborów na obwodowym zebraniu senackim nr. 61, odbędzie się dzisiaj po-



Na tym polega ostrożne pranie!

Zawierzcie swą białiznę czystemu mydłu Jeleń Schicht. Białizno prana stale mydłem Jeleń Schicht nie żółknie i nie traci swej świeżości.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT pierze idealnie czysto!

nowy wybór delegata do wojewódzkiego kolegium na miejsce p. Br. Boruckiego. Wybór tego ostatniego został unieważniony ze względów natury formalnej.

Generalny komisarz wyborczy, sędzia Giżycki rozesał instrukcje do komisji obwodowych, określając jakie karty do głosowania uznawać należy za nieważne. A więc do takich należą wzucone bez koperty, włożone do kopert nieurzędowych, wypełnione niezgodnie z przepisami, np. z kreskami dla trzech kandydatów, a nie conajwyżej dla dwóch.

Powołano do życia także do

spraw wyborczych przy Sądzie Najwyższym dla rozważania protestów. Na czele izby stanął sędzia Debiński, wśród członków izby jest sędzia Seweryn Walfisz.

Apel Stow. kupców m. Łodzi

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, wzywa swoich członków, jak również i ogół kupiectwa żydowskiego do wykonania obywatelskiego obowiązku przez udział w głosowaniu w dniu 6 listopada r. b. do sejmiku we wszystkich okręgach wyborczych.

Pierwsze listy do rady złożone!

„Deutsche Volksverband” i P.P.S. złożyły ogółem 26 list kandydackich. Listy Nr. 1 będą unieważnione we wszystkich okręgach

W dniu wczorajszym główna komisja wyborcza do rady miejskiej rozpoczęła przyjmowanie list kandydackich.

O godzinie 18-iej w kuluarach gmachu magistratu, w którym mieści się siedziba przewodniczącego głównej komisji wyborczej, sędziego Żychlińskiego, zja-wili się pierwsi pełnomocnicy stronnictw politycznych i komitetów wyborczych, którzy przybyli, celem zgłoszenia swych list w poszczególnych okręgach.

Główna komisja wyborcza za-konczyła swoje urzędowanie o godz. 21.

Ogółem złożyły wczoraj listy dwa stronnictwa, a mianowicie „Deutsche Volksverband” i P.P.S. Oba ugrupowania złożyły listy we wszystkich okręgach, w łącznej liczbie 26.

Każdą z 26 list złożył oddzielny pełnomocnik.

Listy Niem. Zw. Ludowego otrzymały we wszystkich okręgach numer 1.

Listy PPS i klasowych związków zawodowych, na których il-gurują kandydaci NSPP i Kl. Demokratycznego, otrzymały we wszystkich 13 okręgach numer 2.

Nazwiska czołowych kandydatów tych list podaliśmy przed kilku dniami i dlatego obecnie ich nie powtarzamy.

Charakterystyczne jest, że główna komisja wyborcza oficjalnie zarejestrowała tylko numery list, pomijając nazwy, nadane im przez komitety. Dawniej oprócz numerów listy otrzy-mywały także nazwy. Chodził wi-docznie o podkreślenie, że głosowanie odbywa się nie na listy, lecz na kandydatów, na tych li-stach figurujących.

Jak nas informują, listy nr. 1 Niem. Zw. Lud. zostaną we wszy-stkich okręgach unieważnione, ponieważ nie zgłoszono wyma-ganej przez ordynację liczby kandydatów, wystawiając w każ-

dym okręgu tylko po dwa naz-wiska.

(W) myśl ordynacji (art. 26) każda lista winna zawierać ilcz-bę nazwisk kandydatów, odpow-iadającą podwójnej ilości man-datów, przypadającej na dany okręg. W okręgu np. ośmioman-datowym należy zgłosić 16 kan-dydatów, w okręgu 5-mandato-wym — 10 itd.

O ile więc „Deutsche Volks-verband” zechce wziąć udział w walce wyborczej, będzie musiał zgłosić nowe listy, które — rzecz jasna — otrzymają już tu pełnie nowe numery.

Kaucje obłożone aresztem Sensacje w procesie Michalskiego i Idzikowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po wyroku sądu okręgowego w głośnym procesie b. wicedyrektora Michalskiego i b. posła Idzikowskiego, jak wiadomo, obaj oni zostali aresztowani.

Wobec tego należał się zwrot kaucji w sumie 13.000 zł. Gdy rodziny zwróciły się po odbiór pieniędzy, okazało się, że komornik obłożył kaucję aresztem z powodu wyroków w procesach cywilnych obu oskarżonych.

Lekarze-żydzi w Gdańsku mogą praktykować tylko do końca roku

GDĄŃSK, 29. 10. (PAT). Lekarze pochodzenia żydowskiego o-trzymali w tych dniach zawi-

domienie, iż zawód swój w Gdańsku mogą wykonywać tylko do końca r. b.

Jako konkurencja endecji wy-stąpił przy wyborach łódzkich „Falanga”. Listy jej zgłoszone będą w okręgach: 8, 10, 11, 12, 13. Na czołowych miejscach figurować będą nazwiska: Mariana Krupażyra, inż. Stillera, mgr. Makowskiego, Henryka Krupażyra, inż. Matusiaka, Wiktora Milli i Willi Schmiella.

Wkońcu należy nadmienić, że mimo niedzieli, dzisiaj w dalszym ciągu listy wyborców będą wyłożone do wglądu w lokalach okręgowych komisji. Dotyczy to sowa frekwencja w okręgach jest naogół dość wysoka.

O co idziemy do wyborów

Wywiad z czołowym kandydatem okręgu Nr. 16, prezesem Marianem Wadowskim

Prezesa Mariana Wadowskiego, czołowego kandydata Łodzi do sejmu Rzeczypospolitej spotykamy po długich i żmudnych poszukiwaniach w lokalu Związku Legionistów Polskich, mającym swą siedzibę w Domu - Pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Udaje się nam nawiązać z prezesem Wadowskim krótką rozmowę, która acz nie ma charakteru wywiadu, daje obraz poglądów prezesa Wadowskiego na zadania przyszłego sejmu.

— Gdy w r. 1935 kandydowałem do sejmu — mówi prezes Wadowski — dałem niejednokrotnie wyraz przekonaniu, że poseł czy senator Rzeczypospolitej winien pozostawać w ścisłym kontakcie z tym ośrod-

U osób otyłych, artretyków i reumatyków, szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa rano na czczo wywołuje obfite wypróżnienie oraz niezawodnie usuwa z krwi nagromadzone w niej szkodliwe, trujące resztki przemiany materii. Zap. Waz. lek.

kiem, którego jest reprezentantem. Bez względu na to, jakie posiada oblicze polityczne, bez względu na to, jaka grupa społeczna go wysunęła, winien być rzecznikiem regionalnych potrzeb.

Nie do mnie należy ocena, czy zadanie moje w tym zakresie spełniłem, stwierdzam jednak, że trzyletnia praca moja, jako posła i urzędującego prezesa grupy regionalnej utwierdziła mnie jeszcze bardziej w tym przekonaniu.

Łódź zwłaszcza — ten wielki ośrodek gigantycznej pracy — posiada spójność interesów łączących dla wszystkich warstw społecznych — rozbieżnych co prawda, gdy chodzi o przedmiot, a słusznych żądań świata pracy i interesów kapitału, lecz zbliżonych na wiel-

**3-MIESIĘCZNY
KURS MASAŻU
lecniczego**

przez Ministerstwo zatwierdzony z egzaminem i dyplomem Wojewódzkim. Zgłoszenia osobiste między 4—6 Dr. J. HANDZEL, Sienkiewicza 20, tel. 141-41

**Radioodbiorniki
w autobusach**

Przedsiębiorstwo autobusowe, obsługujące linię pasażerską Łódź — Warszawa, wprowadziło innowację w autobusach, kursujących na tej linii.

Mianowicie zostały zainstalowane radioodbiorniki, które umożliwiają podróżnym odbiór audycji radiowych i miłe skrócenie czasu podróży.

PROF. MUZYKI F. HALPERN

AL. KOŚCIUSZKI 53

Zapisy na lekcje 4—5

GRAND-KINO Dziś o godz. 12 i 2-jej 2 poranki. Ceny 85 i 1.09
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
PROFESOR WILCZUR

Szczytowa kreacja K. Junoszy-Stepowskiego.
W rol. pozostałych: Barszczewska, Œwiklińska, Węgrzyn, Woszczerowicz, Zacharewicz

kim odcinku uznania potrzeb Łodzi, czy to jeśli chodzi o sprawy przemysłu, czy inwestycje samorządowe, czy to potrzeba jaknajsilniejszego wzmocnienia budownictwa.

A w pierwszym rzędzie chodzi o przełamanie najroźnorodniejszych uprzedzeń do Łodzi, o wytworzenie zrozumienia dla roli Łodzi w życiu gospodarczym państwa, o docenienie tych wielkich walorów społecznych, ideowych i gospodarczych naszego miasta.

Czyniliśmy — posłowie i senatorowie Łodzi — wszystko, co było w ramach możliwości.

Wspomnę tylko o zorganizowaniu do Łodzi wycieczki posłów, senatorów i przedstawicieli ministerstw, którzy ujrzeni tu na miejscu, w jak ciężkich i trudnych warunkach żyje i pracuje włókniarz łódzki, jak wielkie dobra dla całego kraju są tu wytwarzane. Wielokrotnie interweniowaliśmy w spra-



MARJAN WADOWSKI

wie kredytów na inwestycje samorządowe i zatrudnienie bezrobotnych, w sprawie podwyższenia kredytów budowlanych dla Łodzi, rozciągnięcia na ca-

ły przemysł umowy zbiorowej. Stanowisko łódzkich posłów spowodowało wycofanie z sejmu ustawy samorządowej, nie uwzględniającej interesów świata pracy.

W tych wszystkich poczynaniach współdziałaliśmy ze wszystkimi organizacjami i związkami zawodowymi, nie wyłączając związków klasowych. Wspomnę choćby o sprawie podwyższenia dodatku komunalnego dla pracowników miejskich, w której to sprawie interweniowaliśmy z pozytywnym wynikiem u premiera i ministra spraw wewnętrznych Sławoja Składkowskiego.

— Czy wolno zapytać, z jakim programem idzie pan, panie prezesie, do wyborów.

— Program prac przyszłego sejmu — jego główne zadanie zakreślone zostało orędziem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do którego jasny w swym wyrazie komentarz dał w swej dru-

giej mowie p. wicepremier Kwiatkowski.

Należy przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej, by ciała ustawodawcze Rzeczypospolitej stały się jasnym i pełnym wyrazem przekroju społecznego narodu, jego dążeń i pragnień.

Obóz Legionowy, do którego i ja mam zaszczyt należeć — staje do wyborów pod hasłem: Pełnia praw w Polsce dla tych, którzy spełniają pełnię obowiązków.

Stajemy do urny wyborczej, by zadokumentować swą wolę budowy dalszych zrebów potężnej i sprawiedliwej Rzeczypospolitej, by zamianifestować swą wolę realizacji tych postulatów sprawiedliwości dziejowej i społecznej, w imię których walczyły pokolenia polaków i o które walczyli i walczą legionści polscy i ci wszyscy, którzy wierni są genialnym wskazaniom Komendanta Józefa Piłsudskiego.

WSZYSCY DO URN!

Mowa prezesa Obyw. komitetu akcji wyborczej, adw. B. Fichny

Dr. Bolesław Fichna, przewodniczący komitetu obywatelskiego akcji wyborczej na województwo łódzkie, wygłosił w rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi następującą mowę wyborczą:

Utworzony niedawno obywatelski komitetu akcji wyborczej obejmujący swą działalnością teren całego łódzkiego województwa, zakreślił sobie jasne i proste cele:

Mówimy narodowi, że Polsce dobrze przysłuży się ten, kto w momencie dla Polski tak ważnym pośpieszy do urny wyborczej.

A mówimy w imieniu wszystkich polskich warstw społecznych; reprezentujemy bowiem i rolników i robotników, b. wojskowych i wolne zawody, nauczycieli i rzemieślników, kupców i przemysłowców, jednym słowem tych wszystkich, którzy w sumie wzięci stanowią zorganizowane społeczeństwo.

Istniał do niedawna u nas dyktando, omawiany w prasie, dyskutowany na zgromadzeniach publicznych, w domach, w kawiarniach — jednym słowem wszędzie tam, gdzie aktualia dnia dzisiejszego są poruszane: „Głosować do sejmu w dniu 6 listopada, czy też nie głosować”. A przecież zagadnienie zupełnie proste, szczególnie wtedy, gdy podchodzi się do niego bezpośrednio i prosto.

Czy dla polaka starszego pochodzenia, dla tych, którzy pamiętają czasy niewoli, ciężkie

walki o wolność i niepodległość może być inna odpowiedź, aniżeli — tak!

Czy dla wszystkich tych, którzy krew swą i życie dla Polski w latach 1914, 1918 i 1920 ofiarowali, może to być dylematem? Nigdy.

Czy dla tych obywateli, którzy siły swoje i drogi czas poświęcają, dla tych, którzy np. w szeregach Macierzy Szkolnej, Czerwonego Krzyża, LOPP itd., dla tych, którzy w tak potrzebnych instytucjach, jak Straż Pożarna, kluby sportowe, związki zawodowe, pracowali i pracują — może to być zagadnieniem? Również nie.

Ludzie czynu, pozytywnego stosunku do państwa i narodu w sumieniach swoich i to bez zastanawiania się od razu dali odpowiedź.

A czy możnaby w rocznicę 20 lecia odzyskania niepodległości, w chwili dla nas tak wielkiej i radosnej dać jakąkolwiek inną odpowiedź?

Ale są partie polityczne, które głośno i wyraźnie tak, aby ich cała Polska słyszała, więcej — aby ich cały świat słyszał, powiedziały nie! Dlaczego? Bo wypełnienie aktu wyborczego w dniu 6 listopada sprzeciwia się ich — programowi politycznemu; bo taktyka partyjna nakazuje bojkot wyborów. Właśnie w momencie, gdy cały świat ma na Polskę oczy zwrócone; właśnie w momencie, gdy granice Polski już zostały poszerzone, a cały szereg niezmiernie ważnych zagadnień, jak wspólnota polsko - węgierska granica, jak Śpiż i Orawa mają być dziś — jutro zdecydowane. Właśnie w momencie, gdy wschód Europy się przebudowuje i gdy głos Polski musi być coraz silniejszy i ważniejszy.

Takie stanowisko ma odpowiadać interesowi partyjnemu. To znaczy interesowi ciasnemu, to znaczy interesowi sprzecznemu z interesem naszego państwa i naszego narodu. Boć dla laika nawet bezspornym jest, iż pojęcie państwa, pojęcie narodu jest i szerszym i głębszym, niż pojęcie partii.

Tak; starszylacheckie zgubne zwyczaje i nawyki w nas nie wymarły. Ciężki, jak zmora stu letni okres niewoli nie wlece nas nauczył. Interes własnego podwórka jest ważniejszy, niż dobro narodu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapowiada, iż przyszłe ciała ustawodawcze mają zmienić obecną ordynację wyborczą. — Cała zaś opozycja: z prawej strony i z lewej jednomyślnie krzyczy: — Nie pozwalam!

I wytwarza się paradoksalna sytuacja:

Opozycja staje po stronie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Nie chce się bowiem przyczynić do tego, by zwolennicy reformy znaleźli się w jak największej liczbie w sejmie.

Czy tylko tak istotne zagadnienie, jak zmiana ordynacji wyborczej będzie tematem rozważań i uchwał ciała ustawodawczych?

Na porządku dziennym będzie budżet na rok 1939-40. To znaczy zagadnienie obciążenia podatnikami; to znaczy zagadnienie naszej obronności; to znaczy zagadnienie właściwej, czy niewłaściwej polityki zagranicznej. Jest więc pole do pozytywnej krytyki; jest racja, by wolę narodu, czy też jego poszczególne grupy zaprezentować.

Ciała ustawodawcze jednak nie tylko budżet uchwalają, nie tylko przy tej okazji ustalają swój stosunek do ogólnej polityki rządu. Mają jeszcze inne, bardzo szerokie zadanie:

Stanowią o nowych ustawach. Regulują więc na długie lata nasze życie gospodarcze i nasze życie społeczne. Ustanawiają ramy, w których życie narodu ma płynąć.

I dlatego i ludzie mądry i ludzie godni w polskich ciałach ustawodawczych zasiadać winni.

To zadanie również spełnić musi kartka wyborcza, do urny w dniu 6 listopada wrzucona.

A dużo jest ciemnych sił, które do aktu tego za żadną cenę dopuścić nie chcą. Czy nie leży w interesie Kominternu, w interesie obcych agentur, nie szczerzących pieniędzy, posługujących się zdrajcami narodu,

by Polska raczej wewnętrznie osłabiona, aniżeli wzmocniona w dniu 6 listopada wyszła? — Czyż nie jest nam wszystkim wiadomo, że zakreślone cele polityka zagraniczna osiągnie tylko wtedy, gdy wola zjednoczonego narodu za nią się opowie?

Polska słaba, nawewnątrz bita i skłócona, zżerana partyjnymi waśniami, oto cel, który wrogom naszym przyswieca.

A prowokacje wewnętrzne, uprawiane systematycznie i co noc wrogowi zewnętrznemu całkowicie na rękę idą.

Zapytacie, obywatele polacy, jakie to prowokacje wewnętrzne?

A czy nie widzicie rano na parkanach, na chodnikach ulic ogromnych napisów: „tylko żydzi głosują do sejmu”.

Czy to nie jest prowokacją nas, polaków? Czy to nie jest działanie za obce pieniądze i na obcy rozkaz? — Czy można na chwilę przypuścić, że tego rodzaju nieczną robotą — i to w nocy, po cichu — uczciwy obywatel, uczciwy polak trudnić się będzie?

Tym wrażym, nocnym siłom, skądby one nie wychodziły, też się spruwokować nie damy.

Za dużo jest bowiem w nas godności, za dużo dumy narodowej, za dużo miłości i oddania dla Polski.

Pogarda dla niecznych potwałców, to najlepsza odpowiedź.

Jakiż więc z tych krótkich rozważań wniosek?

Jasny, logiczny i prosty: Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz wzywają nas, byśmy swój wobec państwa i narodu spełnili obowiązek.

Na apel ten odpowiadamy: Dobry polak głosuje w dniu 6 listopada.

Bo i dziś i jutro państwu jest potrzebne poczucie siły, a narodowi jedność.

„Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą” — wołał proroczym głosem Wyspiański.

O tę Polskę żywą i mocną, i trwałą, i o poczucie własnej mocy i własnej siły walczyć będzie my w dniu 6 listopada.

Na dozbrojenie armii

Wręczenie karabinu maszynowego w f. „A. Prussak”

Wczoraj w południe odbyła się na terenie zakładów przemysłowych „A. Prussak” uroczystość wręczenia

miejscowemu pułkowi „Dzieci Łódzkich” karabinu maszynowego i granatnika, ufundowanych przez pracowników umysłowych i fizycznych firmy „A. Prussak”.

W uroczystości, która miała charakter niezwykle serdeczny, wziął udział dowódca okręgu korpusu gen. Thommee, gen. Małachowski i szereg wyższych oficerów oraz współwłaściciele, wszyscy robotnicy i pracownicy firmy.

Po powitaniu dowódcy okręgu gen. Thommee w imieniu firmy „A. Prussak” przez gen. Małachowskiego, dwaj przedstawiciele robotników wygłosili podniosłe, nacechowane uniołowaniem armii przemówienia, podkreślając głębokie zespoleńie rzesz pracujących z ideą obronności Polski.

Po podziękowaniu złożonym przez robotników pracodawcom — na zakończenie uroczystości odpowiedział dosadnie po żołniersku gen. Thommee, dziękując robotnikom za ich wysiłek i przypominając rolę Łódzkich pułków w czasie wojny w r. 1920. Na cześć ofiarodawców orkiestra odegrała marsza pułkowego, poczym wszyscy uczestnicy uroczystości i żołnierze podejmowani byli przez firmę „A. Prussak”.

Samolot dla armii

Dnia 16 października r. b. odbyło się w Chełmku, siedzibie Polskiej Spółki Obuwia Bata, uroczyste przekazanie armii polskiej samolotu R. W. D. 13, ufundowanego przez pracowników fabrycznych, jak i sklepowych firmy Bata. Na uroczystość wręczenia przybyli: wicewojewoda krakowski dr. Małuszynski, generał Mond, oraz wielu innych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

CHRON się przed gryzą, anginą, i chorobami z przebiegiem

STABIL

ANACOT

DR. A. WANDER 5 A. KRAKÓW

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. RoWińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karólewska 48, J. Cymera, Wólczńska 37.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Jutro winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie IV komisariatu o nazwiskach na litery od S do Z włącznie oraz zamieszkałi na terenie XI komisariatu o nazwiskach na litery od S do Z włącznie.

Złote Krzyże Zasługi na piersiach p. starosty dr. Mostowskiego i kom. Elzesser-Niedzielskiego

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi — p. wicewojewoda łódzki inż. Józef Jellinek udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi za pracę na polu podniesienia stanu sanitarnego miasta p. starostę grodzkiego w Łodzi — dr. Henryka MOSTOWSKIEGO, oraz po raz drugi komendanta policji na m. Łódź — insp. ELZESSER - NIEDZIELSKIEGO.

Współpraca Inspekcji budowlanej z własnością nieruchomą

W związku z wezwaniem, skierowanym do właścicieli nieruchomości by do dnia 15 listopada r. b. zbadali czy uprawnione osoby przeprowadziły oględziny posesji w dziedzinie bezpieczeństwa — odbyła się wczoraj konferencja inspekcji budowlanej ze stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości.

Ustalono formy współpracy stow. właścicieli nieruchomości z inspekcją w kierunku usuwania niebezpieczeństwa budowlanego.

Niektóre stowarzyszenia właścicieli nieruchomości już organizują dla swych członków komisje budowlane, składające się z przedstawicieli właścicieli nieruchomości oraz z prywatnego rzeczoznawcy budowlanego celem zbadania stanu i sposobu usuwania ewentualnego niebezpieczeństwa.

Wspaniałe przedstawienia „KOTA W BUTACH”

Wystawiona przez Teatr „Kot w Butach” (Al. Kościuszki 57) nowa bajka „O Zaczku - Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale” cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

Żywa akcja, barwne kukły i dekoracje, melodyjne piosenki wywołują okrzyki zachwytu małych widzów.

„Zaczek” dany będzie dziś o godz. 12-iej i 4.15 po poł.

Bilety w kasie Teatru (Al. Kościuszki 57).

PH 1/38 a

oto 2 środki niezbędne do prania!

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akc. Bydgoszcz

CIEN SZUBIENICY W ŁODZI

Grueningowi grozi kara śmierci

Sledztwo przeniosło się na teren województw poznańskiego, warszawskiego i kieleckiego

Krwawe zbrodnie „Wampira Łodzi” — Ferdynanda Grueninga, który przyznał się już do popełnienia trzech morderstw w Kutnie, Zgierzu i Piotrkowie wywarły ogromne wrażenie w całym kraju.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Gruening w dalszym ciągu badany był w więzieniu przy

ul. Szterlinga przez prok. Maciejewskiego, oraz sędziego śledczego.

Władze zmiierzają do wydostania od zbrodniarza wiadomości o przypuszczalnych jego zbrodniach. Gruening jednak uporczywie milczy.

Wczoraj rozesłano do władz na terenie województw poznańskiego, warszawskiego i kieleckiego, w obrę

bie których widziano „Wampira Łodzi”, dokładny opis zbrodniarza i fotografje, wraz z zapytaniami, odnośnie zaginionych w ostatnich latach osób na terenie tych województw.

Sledztwo natrafiło na duże trudności, ze względu na to, iż Gruening przez dłuższy czas po dokonaniu swych zbrodni był nieuchwytny i że

zatarły się ślady jego krwawych czynów.

Gruening odpowiadać będzie przed sądem okręgowym w Łodzi.

Grozi mu kara śmierci. Władze są zdania, iż Gruening nie uniknie saubienicy, z uwagi choćby na to, że był już karany dożywotnim więzieniem. (1)

Za złożone w

Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Łodzi

ul. św. Andrzeja 3

OSZCZĘDNOŚCI

gwarantuje Gmina miasta Łodzi

całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami.

Samobójstwo sprzedawcy gazet 15-letni chłopiec rzucił się pod pociąg

Onegdaj w godzinach wieczornych na torze kolejowym w pobliżu ul. Niciarnianej znaleziono przepojowane przez koła pociągu zwłoki młodego mężczyzny. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Dopiero wczoraj rano zdołano ustalić tożsamość zabitego. Okazało się, że przejechałym przez pociąg jest 15-letni Czesław MICHLEWSKI, sprzedawca gazet, zamieszkały z matką przy ul. Nowej 3.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że

Michlewski popenił samobójstwo rzuciwszy się pod pociąg osobowy, idący z Łodzi Fabrycznej do Kolušek i został przecięty na dwie części, ponosząc oczywiście śmierć na miejscu.

Ustalono również przyczynę samobójstwa. Oto Michlewski został onegdaj skarcony przez matkę, za to, iż nie oddał w domu wszystkich zarobionych pieniędzy. Chłopiec tak się tym przejął, że odebrał sobie życie. (1)

Krwawy napad na przechodnia

Występ nożowników na Piotrkowskiej

Wczoraj około godz. 9 wieczorem liczni przechodnie ulicy Piotrkowskiej byli świadkami krwawego zajęcia, jakie się rozegrało przed domem nr. 102.

Ulicą szedł 19-letni Tadeusz PIETRASZEWSKI (Kilińskiego 70). Nagle zbliżyło się doń dwóch osobników, którzy zażądali od niego

pieniędzy na wódkę. Gdy młodzieniec odmówił, zadali mu kilka ciosów nożami, a następnie korzystając z powstałego na ulicy zamieszania zbiegli.

Lekarz stwierdził u Pietraszewskiego rany kłute kłatką piersiową. Policja wszczęła pościg za sprawcami.

Dnia 29 października 1938 r. zmarł

ś. † p.

KONSUL

KAROL-RAJMUND EISERT

długoletni członek Rady naszego Banku

W Zmarłym straciliśmy światłego i zacnego doradcę, szczerze oddanego sprawom naszej Instytucji.

Cześć Jego pamięci!

Bank Handlowy w Łodzi S. A.

Ś. † P.

BERNHARD HALLER

Naczelnny redaktor „Neue Lodzer Zeitung”, członek Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich zmarł nagle na posterunku, do ostatniej chwili wierny swym obowiązkom.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i długoletniego Współtowarzysza pracy organizacyjnej, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Niech Mu ziemia lekka będzie.

Syndykat Dziennikarzy Łódzkich

Po krótkich cierpieniach zmarła nasza najdroższa
B. P. Z WEISSÓW

Salomea Torończyk

(Gdańsk Nr. 65a)

Wyprowadzenie drogi nam swłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego w niedzielę dnia 30-go października 1938 r. o godzinie 1 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w smutku mąż, dzieci i rodzina

Kol. HERMANOWI RAPOPORTOWI z powodu zgonu

OJCA JEGO

wyrazy szczerzego współczucia składa

ZARZĄD ZW. ZAW.
Techników Dentystycznych w Łodzi

W dniu 29 października 1938 r. zmarł, po krótkich, ciężkich
cierpieniach nasz nieodżałowany

b. p. Maurycy Librach

przeżywszy lat 68

Wyprowadzenie drogi nam swłok nastąpi dziś w niedzielę 30 października 1938 r. o godz. 1-jej po poł. s domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pograżeni w niesutulonym smutku i żalu
Żona, Syn i Rodzina.

W czwartek--rada przyboczna

Zapadną uchwały w sprawie dodatków do podatków państwowych

Prezydent m. Łodzi, p. Mikołaj Godlewski wyznaczył w dniu wczorajszym na przyszły czwartek, dnia 3 listopada plenarne posiedzenie łódzkiej rady przybocznej.

Rada załatwić ma szereg bieżących spraw, wymagających specjalnej jej uchwały.

M. in. na porządku dziennym znaj

dują się sprawozdania komisji radzieckich: finansowo - budżetowej, do spraw ogólnych i regulaminowo-prawnej.

Omówione będą nowe stawki komunalnego dodatku do opłat i podatków państwowych na r. 1939, sprawa statutu podatku od zbytku mieszkaniowego, statutu o podatku

drogowym, oraz o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Pozatym zwołane zostało na środe posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej. To ostatnie posiedzenie odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu. (g)

Wycieczka dziennikarzy łódzkich zwiedziła powiat łaski i Pabianice

W piątek, dnia 28 b. m. wycieczka przedstawicieli prasy łódzkiej i korespondentów pism zamiejscowych zwiedziła powiat łaski i miasto Pabianice. Była to 5-ta z kolei wycieczka dziennikarzy łódzkich, zorganizowana w celu zetknięcia prasy bezpośrednio z terenem regionu łódzkiego.

W wycieczce z ramienia urzędu wojewódzkiego towarzyszyli inż. Zdzisław Gajewski z wydz. rolnictwa i ref. prasowy Jan Wojtyński. W wycieczce wzięło udział 25 dziennikarzy.

Na terenie powiatu łaskiego powitali wycieczkę starosta Wiktor Nowakowski. W Pabianicach podejmowali wycieczkę przedstawiciele

zarządu miasta z pp. prezydentem Bolesławem Futymą i wiceprezydentem Antonim Szczerkowskim na czele.

Wycieczka zwiedziła szereg obiektów miejskich i ośrodków kultury rolnej i społecznej na wsi powiatu łaskiego (m. in. Sędziejowice i Dobroń) oraz miasto Pabianice.

W godzinach popołudniowych wycieczce towarzyszył nacz. dr. St. Wrona, interesując się żywo akcją wycieczki w terenie.

W najbliższym czasie (w listopadzie i grudniu) przewidziane są wycieczki do innych ośrodków woj. łódzkiego, m. in. do Piotrkowa i Ziemi Wieluńskiej.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. — Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją

jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, śluzowatym, artretyzmie, ma zastosowanie „Cholekinaza” H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła Laboratorium fizjologiczno - chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Gazownia miejska wybuduje kilka nowych kotłów parowych

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej gazowni miejskiej. Na posiedzeniu tym postanowiono umorzyć pożyczki świąteczne, udzielić ub. roku pracownikom.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw, związanych z remontem budynków gazowni, rada wysłuchała sprawozdania technicznego. Skonstatowano, że konsumpcja gazu w Łodzi wzrasta. Zainstalowano w o-

statnich kilku miesiącach 4.516 m. nowych przewodów kosztem 100 tys. zł.

Dalej rada poruszyła sprawę założenia nowych kotłów parowych, którą uznała za pilną. Wreszcie omówiona była sprawa obchodu jubileuszu 25-lecia pracy pięciu pracowników gazowni: Jankowskiego, Miksy, Stawiarskiego, Ciesielskiego i Bąkowskiego.

Rewelacja!

TYGRYS ESZSNAPURU

Prawdziwa miłość i zazdrość potężnego władcy hinduskiego

Już jutro
w kinie
„RIALTO”

PRACOWNIA WYKWINTNEGO
Obuwia Damskiego i Mieskiego

S. PŁONKA PIOTRKOWSKA 111
TELEFON 259-51

OBUWIE
z najwyższej jakości skór krajowych i zagranicznych.

PRACOWNIA
Okryć Damskich **M. PRAJS**

PRACOWNIA
KUSNIERSKA **M. BURSZTYN** Cegielniana 10
Telef. 162-76

Przyjmują wszelkie roboty futrzane z własnych i powierzonych
FUTER—

Chroń przed postłizgnięciem
zapewnia elastyczny, lekki chód



Skórguma
Sanok
WODOSZCZELNA — TRWAŁA

Dr. Tatiana Rozenblat
Lektor języka włoskiego na W. W. P.
Wykłady języka
WŁOSKIEGO I HISPANSKIEGO
Konwersacja, gramatyka, literatura, historia sztuki.
Zgłoszenia Moniuszki 11 m. 5 codziennie od 15 do 17.

Centralna Ładownia Akumulatorów
ŁÓDŹ
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
10-12 i 5-7

Dr. med. **L. NEUMARKOWA**
obecnie DR. MED.
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja 4, telef. 170-50

Dr. **STANISŁAW JUSTMAN**
NEUROLOG
przeprowadził się na
Legionów 25-a
front, II p. tel. 138-99.
przyjmuje od 4-6.

Dr. med. **S. Kryńska**
Chor. skórne i weneryczne (hoblety i deseci)
Stenkłowicza 34 telef. 145-10
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.

Dr. med. **Paulina Lewi**
specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Sródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DR. MED. **P. KOTOK**
SPEC. CHOR. WEWNĘTRZNYCH
Żeromskiego 44
Przyjmuje od 5-7.

Do akt. Nr. Km. 2178 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1938 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Karolewskiej 41 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 10 warsztatów stołarskich, krawczy, prasy do klejenia i prasowania oraz maszyny-heblarki oszacowanych na łączną sumę zł. 1440.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 13.10. 1938 r.
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI
Sprawa Lipmana Ruzewicza p-ko f. „Nestler i Ferrenbach” wł. Robert Nestler i S-ka.

Do akt. Nr. Km. 2039/37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 7-go, Włodzimierz Gamburcew zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistraczej 8 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 listopada 1938 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: samochód polejczarowy „Chevrolet” oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28.10. 1938 r.
Komornik: (—) W. GAMBURCEW

Do akt. Nr. Km. 2099 | 38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Cegielnianej 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kompletu naczyń platerowanych marki „Norblin” 3-ch segerów i urządzenia sklepowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1130.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 18.10. 1938 r.
Komornik (—) Podpis nieczytelny
Sprawa Zelmiana Maca p-ko Cedeka Bernsztajna

Dr. Roman Bornstein
CHOR. WEWNĘTRZNE (specj. żół., wątroba, przemiłana mat.)
wznowił ordynację
Traugutta 9, tel. 223-06

FARBIARNIA FUTER I SKÓR
Inż. chem. G. Schönmann
Narutowicza 56 front parter przeniesiona z Piotr. 166.
Farbowanie, przyciemnianie, odtłuszczenie (lisy żółte—na srebrne) okrycia. Torebki, kurtki, teczki, rękawiczki obuwia i t. p. renifer, wytłaczane gładce

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

HORNYPHON
ŚWIATOWEJ SŁAWY
LUKSUSOWE ODBIORNIKI



Prinz 39
Lord 39
Rece 39

Do nabycia w firmie „RADIO MUZA” Narutowicza 18 i Piotrkowska 98

Samodziały bielskie
w modnych kolorach i deseniach
poleca **J. Rozenkopf** Łódź, Piotrkowska 28
front II piętro
również materiały damskie firmy BREITBART i innych

Wykwalifikowana krawcowa
poszukuje pracy po domach.
Referencje pierwszorzędne.
Gilman, Cegielniana 14.

ST. FELCZER
J. ABRAMOWICZ
KILŃSKIEGO 55. TEL. 127-97.
wypożycza: wagi dla niemowląt, lampy kwarcowe, Solux, Vitalux, Peryhel, Minina, kąpiele żarowe, materace gumowe, podstawy sprężynowe, fotele-wózki i t. d.

Dr. med. **JERZY SUDYA**
Akuszer Ginekolog
LEGIONÓW 11, tel. 115-27
przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 wiecz.

DR. MED. **S. NEUMARK**
CHOR. SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPLCIOWE
POWRÓCIŁ
Andrzeja 4, telef. 170-50
Przyjm. od 12-2 i od 6-8 wiecz.

Dyplomowany masażysta
ELIASZ PRENSKI
Narutowicza 9, tel. 248-05
Z praktyką w warszawskim szpitalu na Czystem. Wykonuje masaż stosowane w ortopedii, neurologii, masaż stawy, odtłuszczający, wibracyjny i specjalny przy krzywiczy kręgosłupa.

DR. MED. **Jerzy Suffczyński**
CHIRURG I UROLOG
NARUTOWICZA 49
Telef. 25-992.
Przyjmuje od 5-7 po poł.

DOKTOR **HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 252-08
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

Prof. Stanisław Nirnstein
wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta 12

T-WO „ORT”
przyjmuje zapisy na nowoorganizujące się kursy zawodowe:
ARTYSTYCZNA GALANTERIA SKÓRZANA;
DESENIARSTWO;
GRAFIKA REKLAMOWA i DEKORACJA WYSTAW SKLEPOWYCH;
MODNIARSTWO.
Zgłoszenia oraz informacje: Kancelaria „ORT-u”, Włoczańska 27, tel. 111-23. Godziny: 9-2, 4-7.

KINO TEATR **METRO**
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych
rewelacyjny film p. t. **„KOMBATANCI”** Człowiek, który stracił pamięć
W rol. gł.: MARCELLE CHANTAL, PIERRE RENOIR, ALME CLARIOND

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi!
Wielki bezkonkurencyjny film
W rol. główn.: Herbert Marshall, Gertruda Michael, Rod la Rocque. — Niebywała sensacja! — Dzieje szajki szpiegowskiej!
„W sieci wywiadu” — Nadprogram: wesola komedia

H. KAMUSIEWICZ Piotrkowska 52 Modelowe TOREBKI i PARASOLKI „KAMELEON” Piotrkowska 85
 Telefon 278-13. oraz WYKWINTNA GALANTERIA SKÓRZANA = CENY NISKIE. Telefon 278-14.

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR W CIĄGU JEDNEGO DNIA we własnych warsztatach **A. J. OSTROWSKI, S-cy PIOTRKOWSKA 55**

Ciepło w mieszkaniu
Drzwi i okna uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem **A. Frydenzona** chronicznie nieparujące od wiatru, zimna, i kurzu. — Trwałość długoletnia! **Dzwonić 173-57 w soboty tel. 222-72**

FUTRA damskie i męskie, korakulowe, łapkowe srebrne, niebieskie, polarne poleca **LISY** Najnowsze modele zagraniczne. Najdogodniejsze warunki spłaty. Życzący ilustrowane prospekty bezpłatnie.
KURSY SZYCIA, MIERZENIA KROJU, i MODELOWANIA **LINY Sz. KAUFMAN** Sienkiewicza 67 tel. 113-51 Kancelaria czynna codz. od godz. 9—18

Kupcy i Gospodynie!
 Zakładają na swoje okna najtańsze i najtrwalsze **Rolety Okienne z Druhu Drzewnego** najlepsza ochrona przed upalnym słońcem i światłem dziennym, piękne desenie, olbrzymi wybór. **DO NABYCIA: ul. 6-go SIERPNI 39 m. 10, front II piętro. — Tel. 211-80. 540—10**

H. WASSERMAN ZALAD KUŚNIERSKI **PIOTRKOWSKA 141** popr. of. parter. — **Przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa. Wykonanie punktualne i solidne. Ceny b. przystępne.**

Salon Pończoch **PIOTRKOWSKA 90** poleca **Pończoszy pierwszorządnych firm, wyroby dziane jak golfy, sweatry, kostiumy i suknie „Jersey” itp. Ceny przystępne.** telefon 155-99 w podwórzu

MEBLE NOWOCZESNE do nowoczesnych mieszkań — projektują i wykonują — **B-cia ORENBUCH** PIŁSUDSKIEGO 50 tel. 208-81 architektura wnętrza Wykonujemy również meble stylowe.

KURSY KROJU i SZYCIA DAMSKIEGO i DZIECINNEGO. Mistrz. **P. SZEJNFINKIEL 83** — ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 83 **Specjalne działy: mierzenie i modelowanie dla krawczyń oraz pyjam i bielizny luksusowej. Prospekty bezpłatne. Opłata przystępna.**

KINO Mimoza **KURIER CARSKI** Od wtorku 25 do poniedziałku 31 paźdz. r. b. **Anton Walbrook, E. Allan, M. Grahame i Akim Tamirow** Nadprogram: **Parada nóżek** Następny program: **Królowa Przedmieścia** w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

GRUNTOWNE i samodzielniające wyurczenie zapewniają ZAWODOWE **KURSY KROJU i SZYCIA DAMSKIEGO i DZIECINNEGO.** Mistrz. **P. SZEJNFINKIEL 83** — ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 83 **Specjalne działy: mierzenie i modelowanie dla krawczyń oraz pyjam i bielizny luksusowej. Prospekty bezpłatne. Opłata przystępna.**

MASAŻYSTKA — zastrzyki — E. Wajntraubowa, wróciła. Piotrkowska 62, tel. 156-57.

DRZEWKĄ owocowe, parkowe, lipe, klony, topole. włoskie krzewy ozdobne, o bardzo ładnej barwie liści i kwiatu, różnego rodzaju w wielkim wyborze polecają szkółki J. Steiński, Łódź — Zdrowie, Krakowska 24. Dojazd 15 ka.

DYPLMOWANA mistrzyni krawiecka z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju, poszukuje współpracownicy z zaprowadzoną klientelą. Zgłoszenia sub „Solidność” do administracji.

MŁODY, przystojny, niezależny materialnie, inteligentny, z dobrą rodziną żyd., zamieszkały w Paryżu, posłubi Panią o podobnych walorach. Szczegółowe oferty sub „Do lat 26” Biuro Fuksa, Piotrkowska nr. 87. 697—2

RĘCZNE roboty, jak również szycie wszelkich firanek przyjmuje Piotrkowska 90 m. 12.

MŁODY współczesny świąt, izraelita, przyjmuje codziennie od godz. 5 do 9 wieczór oraz w niedziele cały dzień. Kamienna 22, pop. oficyna, m. 17.

POSIDADAM kilka tysięcy zł. Przystąpię jako wspólnik do pewnego interesu. Wyczerpujące oferty: sub „Zygodność”.

WSPÓLNIA poszukująca w branży meblowej. Kapitał 10.000 zł. Oferty „As” do „Głosu Porannego”.

WSPÓLNIA-CZKA poszukiwana do dobrze prosperującej kawiarni w śródmieściu. Oferty „Współpraca”.

WSPÓLNIA poszukującej w branży meblowej. Kapitał 10.000 zł. Oferty „As” do „Głosu Porannego”.

Różne

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

OBIADY prywatne, pierwszorządne, na ządanie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front, telefon 112-14.

WYTWORNY PAN NOSI PALTO „EVICO”
jesienne

S. Ewigkeit
Narutowicza 6
Bogaty wybór pałt w najlepszych gatunkach.

P O W A Ź N E przedsiębiorstwo branży piśmienniczej poszukuje zdolnego, reprezentatywnego przedstawiciela na Łódź. Szczegółowe oferty sub „Dobre zastępstwo”.

DYWANY: Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia Artystyczny Zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgrom, Kilińskiego 18, tel. 192-46. 3677-5

PIERWSZORZĘDNA krawcowa przyjmuje w domach prywatnych szycie po cenach przystępnych. Pogonowskiego 19, m. 50 (parter).

CIEPŁE mieszkanie w Kolumnie do wynajęcia. Wiadomość **Łódź 179-57.**

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wygodami, telefon, odnajmę pojedynczej osobie. Piotrkowska 37, m. 21. Zostać do 11 i od 2—5.

DO WYNAJĘCIA w nowowybudowanym domu 1 i 2-pokojowe mieszkania z kuchnią, wszelkimi wygodami oraz sklep — 11 Listopada 94. 596—5

DO WYNAJĘCIA od zaraz lokal fabryczny 250 m. kw. na II-im piętrze z centralnym ogrzewaniem Piotrkowska 220. Wiadomość na miejscu.

UMEBLOWANY pokój z niekrepującym wejściem oraz z wszelkimi wygodami do oddania. Piotrkowska 120, m. 21.

UMEBLOWANY pokój z wygodami zaraz do oddania. Piotrkowska 60, m. 20, od godz. 2—5 i 8—10 wiecz.

DO WYNAJĘCIA komfortowe mieszkanie 3-pokoj. z hollem w nowym domu. Żeromskiego 1-b. Tel. 147-19.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem, możliwie w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty sub „Cudzoziemiec”.

POSZUKUJĘ pokoju z klatki schodowej na kilka dni w miesiącu. Oferty sub „Anglik”.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i z wszelkimi wygodami od zaraz. Sklep od 1-go stycznia 1939 r. P. O. W. nr. 5, tel. 211-38.

DO ODDANIA duży, słoneczny pokój umeblowany z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 25, m. 33.

POKÓJ umeblowany dla pana od zaraz do wynajęcia. Piłsudskiego nr. 31-5, fr., I p., 2—4.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z hollem, centralnym ogrzewaniem, gorącą wodą bieżącą, w nowym domu przy ul. Gdańskiej 116. Wiadomość na miejscu codziennie od godz. 12—1 lub tel. 279-56. 616—2

DO WYNAJĘCIA pokój dla irz. z wszelkimi wygodami. Narutowicza 56-29.

DR. MED. H. Rózaner
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych **POWRÓCIŁ**
Narutowicza 9, II p., front
 Tel. 128-98
 przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośzenie — 49 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 6 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Róże” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm szgr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Przezwia

ilustrowana tygodniowa

Nr. 43 Specjalny dodatek „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 30-go października 1938 r.

Dzisiejszy numer

„REWII”

zawiera:

Jerzy Halamski: Ludzie azylu
Paweł Miłukow: Walka z bolszewizmem
J. K. Urbach: Dzieje ponurej wersji
H. Brinken: Królowie, których świat nie zna.
Prof. E. Decsey: Puccini — pieśń miłości
M. Brocey: Jak narodziła się „Car-mea”
Roda-Roda: Papieros.
Dr. P. Klinger: Człowiek jest zbroczony.
J. Delewski: Chleb powszedni.
Stefan Tita: Strajk występku.
Mura: Suknia wieczorowa.
E. Hijn: Mój przyjaciel Jużnyj.
L. Streisenberg: W moim kalejdoskopie.

Dzieje ponurej wersji

Jak żydzi walczyli w obronie Lwowa

Pogromy kozackie

Zapewne najdawniej na ziemiach Rzeczypospolitej osiedlili się żydzi w Małopolsce Wschodniej. Są dowody, iż już w początkach XIV wieku istniała we Lwowie gmina żydowska. Gdy w połowie tegoż stulecia Kazimierz Wielki zawładnął Czerwoną Rusią (teren dawnej Galicji Wschodniej), zastał tam już osiadłych żydów. Podczas rozszalałej burzy kozackiej w połowie XVII w., która szybko zatraciła charakter socjalny i przekształciła się w zwykłą rzeź i rebelię, ludność żydowska wraz z całym mieszczaństwem chrześcijańskim broniła murów miast, będących ośrodkiem wpływów polskich. Ucierpieli też najbardziej żydzi. Według kronikarzy pod nożem zginęło około 100,000 żydów. Zbuntowani kozacy palili kościoły i bóżnice, mordując „lachów i żydów”. Narówni z narodem polskim opiekują żydzi wspólną niedolę. W jednej z zadowolonych elegii czytamy:

Polsko, Ty, która byłaś razem...
Ty, któraś sływała wiedzą namiętną,
Teraz jesteś wygnaną i samotną wdową,
Opuszczoną jesteś przez wiasne syny.

Walka o prawa

Bronią żydzi miast Podola i Wołynia przed natarciem kozackim, dwukrotnie z całym mieszczaństwem nie dopuszczają do zajęcia Lwowa, pod Bereściami bierze udział w walkach oddział, liczący tysiąc wojowników żydowskich. Po rozbiorach dawna Galicja przypadła Austrii wraz z dwustutysięczną masą żydowską (około 6 proc. ogółu ludności Małopolski), pozbawioną, jak i włościanstwo, wszelkich praw obywatelskich, i ograniczaną w wielu dziedzinach życia gospodarczego. W okresie metternichowskiej reakcji stan ten był tym bardziej utrzymywany i dopiero wstrząsy rewolucyjne Wiosny Ludów w latach 1846 — 1848 poruszyły masę żydowską i po budziły świątliwych przywódców polskiej rewolucji do jednoczenia jego wysunięcia hasła wyzwolenia politycznego narodu oraz równouprawnienia obywatelskiego chłopstwa i żydów. Rok 1846 był momentem serdecznego zbratania ludności chrześcijańskiej z żydowską na terenie Galicji, zaś po 1848 r. poświadczenia żydowskiego na stałe weszły w skład ogólnej reprezentacji polskiej w parlamencie austriackim. Rozpo-

czął się proces planowego polszczenia żydostwa galicyjskiego. Dzięki wysiłkom gorących patriotów, Smolki, Ziemiałkowskiego stopniowo pękają zapory, wystawione dla ograniczenia żydów w prawach i po długich walkach w myśl konstytucji w 1868 r. uzyskują wszyscy mieszkańcy b. zaboru austriackiego zupełne równouprawnienie obywatelskie.

Przelaną krwią w obronie Krakowa w r. 1846, udziałem w pracach narodowych w r. 1848 i późniejszych zdobyli żydzi swe prawa polityczne w dawnej Galicji.

Import pruski

W r. 1863 ludność żydowska Galicji wysłała do powstania najlepszych swych synów, którzy z imieniem Polski padli na polu chwały. W ofierze krwi i mienia przodował Lwów. Importowane z Niemiec u schyłku XIX w. hasła antysemityczne, radośnie podjęte przez endecję i jej organ: lwowski „Słowo Polskie” na razie były uwięzione pewnym „sukcesem” w postaci rozruchów w kilku miejscowościach, jednak w przededniu wielkiej wojny panowały na ogół harmonijne stosunki między ludnością chrześcijańską i żydowską. Podczas spisu ludności na 870 tysięcy żydów galicyjskich 670 tysięcy podało za język ojczysty — polski, 160 tysięcy — niemiecki, a 40 tysięcy — rusiński. Człowiek bezstronny zrozumie i tę ostatnią, może dość dziwną na pozór, cyfrę. Gdy jednak stwierdzimy, iż dość poważna część ludności katolickiej deklarowała za język ojczysty — rusiński, oraz, że przeważnie przywódcami wrogięgo interesem polskim w tej części kraju ruchu ukraińskiego byli i są zresztą do dziś potomkowie dawnej rdzennej szlachty polskiej, gdy na czele ruchu separatystycznego w chwilach przełomowych dla Lwowa stał i do dziś nie uważa siebie za polaka potomek legionisty napoleońskiego i komediopisarza, arystokraty polskiego, Aleksandra Fredry, metropolita Szeptycki, brat generała polskiego, wówczas i wśród żydów mogli się przed wojną znaleźć rusini z narodowości.

Żydzi—endecy

Cała młoda inteligencja żydowska sympatyzowała i współpracowała z polskim ruchem niepodległościowym, ale był również odłam, który szedł na pasku wpływów endeckich, głównie reakcyjne sfery żydowskie. Byli i żydzi nie tylko z pochodzenia, ale i wyznania w gro-

nie działaczy endeckich. Rozpoczął rozwijać też działalność swą ruch sjonistyczny. Według powszechnej opinii i z obliczeń wyników wyborczych wynikało, że do 85 proc. głosów wśród żydów było rzucanych na listy wyłącznie polskie.

Legion żydowski

Tragiczne chwile przeżyła ludność żydowska Małopolski Wschodniej w okresie okupacji rosyjskiej. Część młodzieży żydowskiej poszła z legionem wschodnim, a gdy tę polską wojskową formację rozbili, wie lu zdołało przekraść się do brygady Piłsudskiego, pozostających zaś wraz z młodzieżą polską austriacy wcielili do swoich szeregów i kazali walczyć pod obcym sztandarem. Mało kto wie dziś o tym, że grupa młodzieży sformowała również przy legio nie wschodnim specjalny oddział — dość liczny — wyłącznie żydowski za zgodą komendy legionowej, lecz i ten został przez przeciwników samodzielnego czynu polskiego rozbity.

Pogromy carskie

Wkraczający do Galicji i Lwowa we wrześniu 1914 r. moskale rozpoczęli swą działalność od pogromów żydowskich. Całkowitego poparcia „moralnego” udzielili im panowie endecy, którzy w czolobitnych memoriałach do władz carskich stale podkreślali, iż akcja legionowa, mająca na celu walkę z Rosją, była dziełem żydów i judofilów.

Krwawe pogromy wywołują kozacy w Brodach, Lwowie, Za leszczykach, Stryju, Horodence, Rzeszowie, Tarnowie i wielu innych miejscowościach. Za pretekst służą opowiadania, iż żydzi rzekomo napadają na oddziały rosyjskie, mordują rannych, uprawiają szpiegostwo, ukrywają polskich „buntow-szczyków” — legionistów. W myśl zasady starej i wypróbowanej: dziel i panuj, władze carskie uzasadniały niektóre pogromy koniecznością obrony ludności chrześcijańskiej polskiej przed żydami. W ciągu prawie rocznej okupacji żydzi galicyjscy przeszli wprost gehennę cierpienia. Nadchodzi październik 1918 r.; rozpada się w gruzy monarchia austro-węgierska. Małopolska Wschodnia na skutek inspiracji niemieckich staje się terenem walk ludności ukraińskiej z polakami.

Tylko garść młodzieży

Z powodu naszego niedołęstwa i pomocy garnizonu niemieckiego budzi się rano 1 listopada 1918 roku polski Lwów

pod częściową okupacją ukraińską. Porywa się do walki szczą pła garść młodzieży. Miast powołać wszystkich do stanowczej i zdecydowanej akcji oswobodzenia miasta z haniebną niewoli, endecy, którzy narzucili się na „wodzów”, nie wierzą w własne siły, których było dość do odparcia ukraińców, szerzą defetyzm, każą liczyć wyłącznie na odsiecz z zewnątrz i prowadzą pertraktacje z wrogiem.

Tragizm dzielnicy żydowskiej

Walki podzieliły miasto na dwie strefy: polską i ukraińską; na granicy ich mieściła się dzielnica, w większości zamieszkała przez żydów. Poza walczącymi i spokojną ludnością, kryjącą się przed niebezpieczeństwem śmierci lub rany, powszechnie było wiadomym, iż w mieście grasują tysiące uzbrojonych dezertersów z rozsypanej armii austriackiej, element przeważnie zdemoralizowany wojną. Już w lipcu — sierpniu częste napady, rabunki, kradzieże były zjawiskiem powszechnym we Lwowie. Policja miejska nie mogła zupełnie dać sobie rady z bandytyzmem. Walki wewnątrz miasta zawsze dają wielkie pole różnym kryminalnym elementom do grabieży i morderstw. Ponieważ można było spodziewać się, iż mety najpierw rzucą się na dzielnicę, zamieszkałą przez żydów, powstał projekt sformowania oddziału pomocniczego policji, któryby bronił przed bandytyzmem. Ponieważ oddział ten miał wyłącznie na celu ochronę mienia i życia ludzi bezbronnych, więc nie mógł się deklarować po niczyjej stronie.

„Neutralność” żydowska

Stąd ta słynna „neutralność” oddziału policji żydowskiej, która do dziś służy naszym antysemitom z endecją na czele do wysuwania zarzutu o nielojalność żydów lwowskich wobec Polski w r. 1918. Tego rodzaju oddziały dla walki z złodziejami i bandytyzmem istniały nie tylko we Lwowie, ale i w innych miejscowościach, organizowane były w porozumieniu z władzami polskimi, nikt w tym nie widział objawu wrogości, dopiero później wykorzystano go dla niecnej propagandy.

To samo było i we Lwowie. W dniu 9 listopada 1918 r. komitet narodowy polski za podpisem dr. L. Stahla i dr. E. Adama wydaje milicji żydowskiej dokument, w którym stwierdza, że „komenda milicji żydowskiej zgłosiła u komitetu

zjednoczonych stronnictw polskich absolutną neutralność i podała do wiadomości, że zawiązała się jedynie w celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa w dzielnicy przez ludność żydowską zamieszkałą. Komitet przyjmuje to oświadczenie do wiadomości...”

A więc powstaje dla określonej czynności oddział, którego cel i zadania zatwierdza komitet narodowy polski, oddział — wobec co najmniej 65,000 mieszkańców — żydów — liczy 206 osób, a więc 0,3 procent ogółu.

Żydzi w obronie miasta

Gdy ten znikomy odsetek obywateli, będący do dziś solą w oku antysemitów, porównamy naprzykład ze składem wymaniomów niektórych najwaleczniejszych oddziałów — obrońców Lwowa, wówczas dopiero zrozumimy stopień nikczemności oszczerstw o zachowaniu żydów w tym tragicznym okresie.

Bogumił Rembowski, dowódca oddziału zachowawczych Bemaków, podaje („Jak moge być rasistą” str. 125), że na trzydziestu obrońców miał sześciu żydów i dodaje: „liczba udziału żydów dość okazała i więcej, niż obowiązująca, gdyby przypadkowo i w tym wypadku przyszło stosować numerus clausus... Nie wspomina też zupełnie o innych placówkach, wiem jednak dobrze, że na każdej były”.

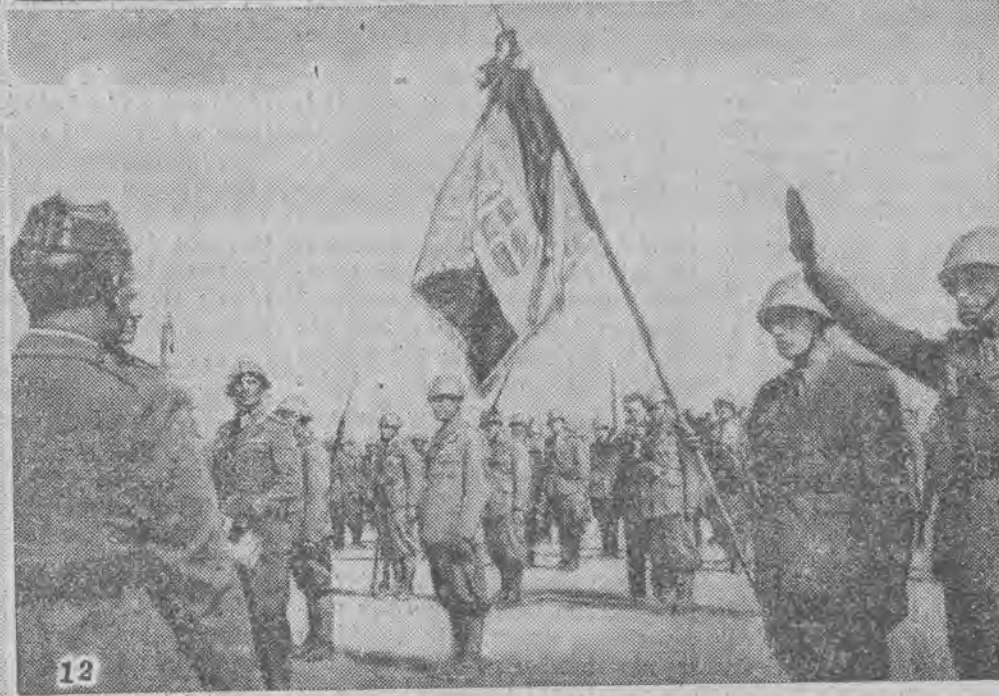
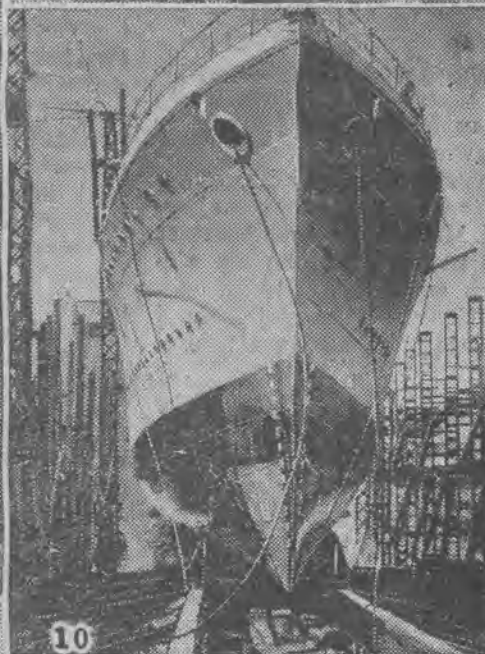
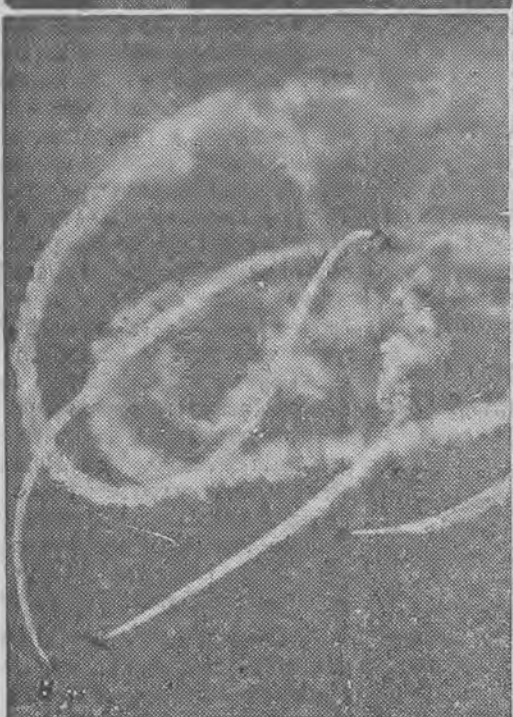
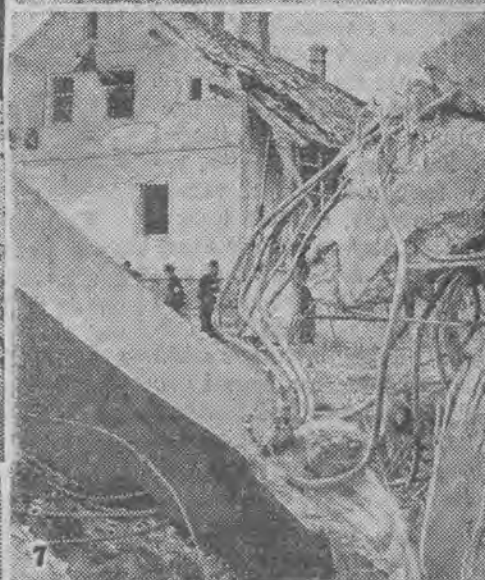
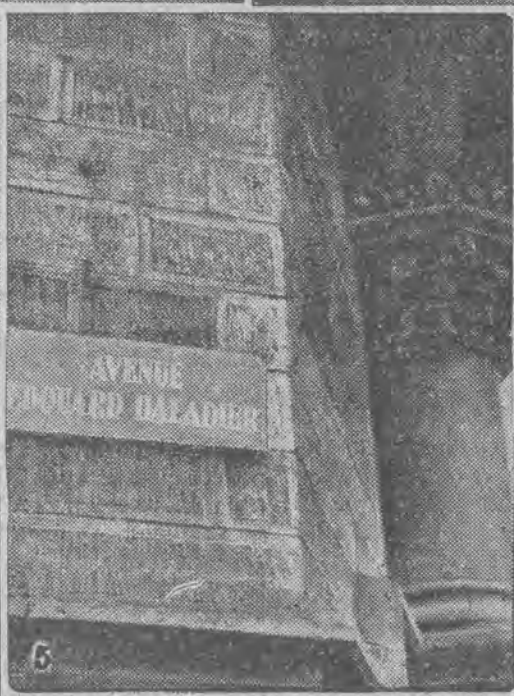
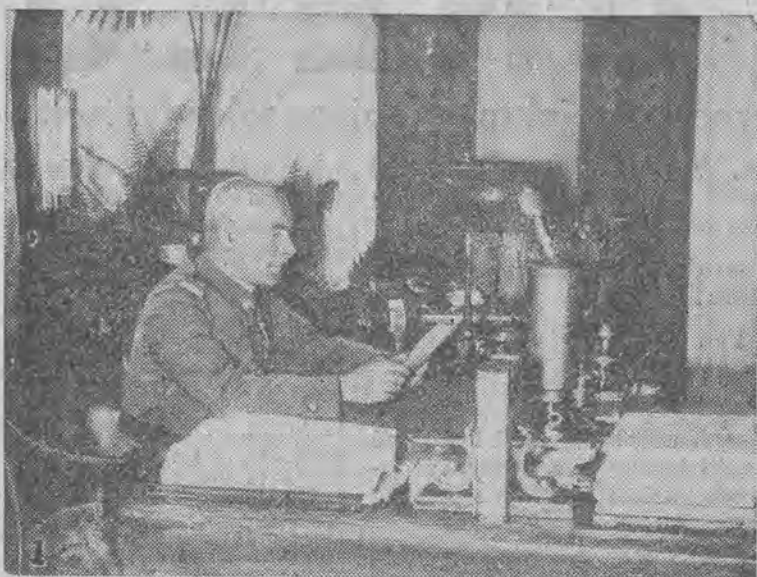
W dniu 10 listopada 1918 r. spisana została umowa między ową milicją a wojskiem polskim. Podpisany szef sztabu St. Łapiński wyraźnie zaznacza, iż oddział milicji żydowskiej „nie może brać udziału w walkach ani po stronie polaków, ani — ukraińców” (punkt I), następnie określając kompetencje „utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego”. teren działania, w ostatnim punkcie (V) podkreśla, iż „wojska polskie będą przestrzegać neutralności milicji żydowskiej”.

Gorsze, niż „neutralność”

Powiedzmy szczerze: patriotyczne polskiemu nie odpowiadała by rola neutralnego nawet strażnika w momencie bohaterskiej walki o Lwów i niepodległość Polski. Ale uprzytomnijmy sobie, że w obronie honoru polskiego miasta, posiadającego tylko ludności katolickiej 52 procent, a więc około 100 tysięcy, walczy szcząpła garść, a ogromna większość prawie bier-

(Dokończenie na str. 2.)

TYDZIEŃ UBIEGŁY W ILUSTRACJI



1. Przemówienie p. Marszałka, w którym skierował pod adresem całego społeczeństwa słowa podziękowania za tysiące depeš i listów podczas przełomowych dla Polski dni. — 2. Brytyjski attache wojskowy płk. Sword w rozmowie z górnikiem polskim we Fryszacie. — 3. Moment wykopywania czeskich słupów granicznych na Zaolziu. — 4. Mowa Mussoliniego w Padwie na temat konfliktu czechosłowackiego. — 5. Miasto Strassburg postanowiło przemianować jedną z ulic na „Avenue Edouard Daladier”. — 6. Hitler wita Daladiera, przybywającego na konferencję w Monachium. — 7. Wojska czeskie, opuszczające tereny, przyznane Rzeszy, wysadziły w powietrze most w Breitenfurcie. — 8. Kwartet pisarzy podniebnych popisywał się podczas wyścigu lotniczego w Cleveland w obecności 50 tys. widzów. — 9. Premier gen. Syrovy, który objął po ustąpieniu Benesza tymczasowo funkcję prezydenta republiki czechosłowackiej, rozmawia z jednym z ministrów. — 10. Nowy krążownik „Jersey” został w Anglii spuszczonej na wodę. — 11. Marynarz angielski czyści łańcuch kotwiczny na okręcie wojennym „Revenge”. — 12. Na lotnisku w Logrono gen. Franco asystował przy uroczystości poświęcenia sztandarów legionistów włoskich, walczących w Hiszpanii. — 13. Podczas huraganu w stanie New Jersey jeden z mieszkańców w ostatniej chwili uratował przed powodzią żonę i małą córeczkę.

Zęby i chleb
Fragment wspomnień
b. prez. Wojciechowskiego

Za kilka tygodni ukaże się pamiętnik b. prezydenta Rzeczypospolitej, STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO, p. t. „Moje wspomnienia”.

Pierwszy tom pamiętników za wierać będzie czasy studiów, walki ideowej, emigracji politycznej i działalności niepodległościowej b. prezydenta do chwili wskrzeszenia niepodległej Polski.

Poniżej cytujemy urywek z rozdziału „Na emigracji”, dotyczący Wł. Reymonta.

Było to w Londynie, w domu na Beaumont Square w dzielnicy Mile End Road, gdzie mieściła się tajna drukarnia PPS. Byli przy tym Reymont i jego towarzysze odbijali tu pierwsze egzemplarze „Przedświtu” i „Robotnika”, które tajni emisariusze przemycali za kordon.

„W lecie — pisze autor — miałem rzadkiego gościa z kraju, Władysława Reymonta. Przyjechał z jakimś redaktorem, znajomym z Warszawy, by poznać Londyn. Trafił do nas w czasie wyjątkowej biedy, tak, że nie mogliśmy go poczęstować mięsem, którego bardzo pragnął, ponieważ towarzysz podróży prowadził go tylko do jaskiwnych jadłodajni. My w tym czasie byliśmy również jaroszami, jednakże z musu: żyliśmy się chlebem i cebulą. Przypomniał mi tę wizytę Reymont, kiedy po otrzymaniu nagrody Nobla przyszedł do Belwederu.

— Gdy były zęby — żalił się — brak było chleba, teraz mam co jeść, ale zębów nie ma”.

Wells i Huxley
dla francuskich czytelników

Zainteresowanie obcą literaturą na paryskim bruku nigdy nie było zbyt wielkie; niektórzy jednak pisarze zagraniczni cieszą się u francuskich czytelników uznaniem nie mniejszym, niż autorzy krajowi. Do rzędu tych pisarzy należą przede wszystkim Wells i Huxley.

Właśnie ostatnio ukazały się dwie ich książki, przełożone na francuski a mianowicie: „Czerwoni i biali bracia” oraz „Marina di Vezza”.

W pierwszej z nich WELLS wprowadza czytelników do jakiegoś bliżej nieokreślonego państwa, w którym poznajemy Hiszpanię. Faszyci walczą w niej z komunistami. Bolaris i Ratzel do wodzą dwoma ideologicznymi blokami. Po różnych perypetiach dochodzi do spotkania obu wodzów, którzy dochodzą do przekonania, że istotnej różnicy pomiędzy prawdami głoszonymi przez nich nie ma, i postanawiają przerwać walkę, aby zacząć konstruktywną pracę. Jednak oboje giną pod ciosami swoich współtowarzyszy, nie mogących zrozumieć ich założeń.

„Marina di Vezza” HUXLEY’A natomiast, to historia z 1914 roku, — epoka traktatu wersalskiego. Huxley daje obyczajową satyrę, w której przemierzane są stały wszelkie rasy i narodowości, skrzyżowane najróżnorodniejsze charaktery i usposobienia. Zdrada erotyczna jest dominantą tego utworu. Ludzie Huxley’A są nieszczęśliwi i wplątani w jakąś psychologiczną kabałę. Jedyne wyjątki stanowią pani Chénier, odkrywająca w sobie, na rzymskim forum Trajana, dła wazne powołanie: nawrócić walące się koty na jarstwo.

Książka Huxley’A wychodzi w pełnym cyklu przekładów dzieł tego angielskiego pisarza na język francuski.

Nie warto się przejmować!

Piotr Baroja opowiada o swojej nowej powieści

Przebywający na emigracji paryskiej głośny pisarz hiszpański PIO BAROJA ukończył nową powieść p. t. „Zuzanna i Iowcy much”. W związku z tym, biograf Baroja, MIGUEL PEREZ FERRARO ogłosił w prasie paryskiej wywiad z pisarzem, który opowiada w bardzo interesujący sposób o pierwszym swoim zetknięciu się z Francją oraz o źródłach swojej najnowszej powieści.

Pio Baroja przybył do Paryża po raz pierwszy czterdzieści lat temu. Było to w okresie, gdy

sprawa Dreyfusa rozpalala urasyły paryżan.

— Na ulicach — powiada Baroja — odbywały się nieustanne demonstracje. Jedni wołali „Vive Zola! Vive Clemenceau!”, a drudzy „Vive Rochefort! Vive Derouledel”. Naturalnie manifestanci po za okrzykami manifestowali swe za patrywania polityczne w bardzo namacalny sposób. W restauracji, gdzie posilałem się, pełno było twarzy, pokierosowanych kijami, z wielkimi siłkami i z oczami podbitymi w

czasie tych demonstracji.

Baroja lubił małe restauracyjki i wołał życie ubogiego mieszczańskiego Paryża od międzynarodowego blichtra i szychu. Oto co sam mówi:

— Miałem wielu przyjaciół, którzy zapraszali mnie do Ritza, do teatru i na kolacje w luksusowych restauracjach Champs Elysees. Ale moje upodobania były inne...

Młody Baroja zamieszkał wtedy w małym hoteliku o podejrzanej klienteli. Lubiał przysłuchiwać się, jak różne ciemne

indywidua i podejrzaney konduity kobiety kłóciły się z gospodynią hotelu. Gdv powstawała jakaś głośniejsza awantura. Pio Baroja zjawiał się i asystował przy niej. Pewnego razu uczestniczył w melodramatycznej scenie aresztowania jakiegoś złoczyńcy przez komisarza policji, wystrojonego na ciemno, z elegancką laseczką w ręce. Wspomnienie to pozostało mu na zawsze.

Wreszcie zmęczony tyłu wróżeniami, przeniósł się do spokojniejszego mieszkania, w pobliżu ogrodu Luksemburskiego.

— Wszystkie te historie nasuwały mi na myśl napisanie powieści o Paryżu — mówi pisarz. — Ale nie zrealizowałem tych zamiarów. Dopiero teraz, siedząc na wygnaniu, połączym stare wspomnienia z nowymi wrażeniami i w ten sposób powstała moja ostatnia książka.

Bohaterką jej jest malarka Zuzanna, młoda parwana, córka zwariowanego malarza, Iowcy much. Ojciec jej zwariował na punkcie, że muchy są roznośicielami wszelkich chorób i stara się zabezpieczyć od ich złośliwości swą córkę. Zuzanna po znaie tymczasem młodego hiszpana, studiującego chemię na uniwersytecie paryskim, i nawiązuje z nim romans. Hiszpan ten jest pesymista, młodzieńcem bez środków do życia i wdoków na przyszłość. Z zapalem i wyrzeczeniem się studiuje swoją chemię, żyjąc, jak eremita. Znajomość z Zuzanną wprowadza go w świat. Tymczasem Zuzanna zapada na zdrowiu, a troskliwy ojciec, w obawie przed paryskimi muchami, wywozi ją do Egiptu. Tam bohaterka ginie w katastrofie samochodowej, a rozpaczoną jej kochanek wyrusza na wojnę

— Powieść ta — powiada sie Baroja — jest jedynie żarcikiem, środkiem do zabicia czasu i moją osobistą rozrywką. Niemniej chciałbym w niej rozwinąć prawdziwie hiszpańską zasadę: „Nie warto się niczym przejmować. Przeznaczenie nie omiinie nikogo i niczego”. Teza ta została przeprowadzona w powieści konsekwentnie. Całe to życie paryskie, które obserwowałem czterdzieści lat temu i obecnie, posłużyło, jako tło przy pisaniu „Zuzanny i Iowców much”. Widzi pan, ja Inbię życie nagie, sytuacje trudne i zawiłe. Uważam, że przedmiotem życia paryskiego są trochę tajemnice, a tam, gdzie jest jakaś tajemnica, jakaś mgielka czegoś niedomówionego, tam znajdują się plemniki powieściowe. Gdyby nie te artykuły do południowo - amerykańskich gazet, w których czerpię fundusze, pisał bym daleko więcej i... lepiej — wzdycha. — Mieszkam teraz dla odmianny w dzielnicy uniwersyteckiej. Niejednokrotnie wychodzę do ogrodu, siadam na ławce i odrazu otacza mnie rój młodych studentów i studentek różnych narodowości i ras. Jak to przyjemnie móc wyłatać swe zmarnowane życie przed nimi! Ale nie wierzą mi podziwiają tylko, słuchając. „Zuzanna” wyjdzie po hiszpańsku. Nie rozumiem tych ludzi, którzy wraz ze zmianą miejsca pobytu potrafią zmienić skórę i język. Zresztą nie warto się niczym przejmować! Przeznaczenie i tak rozrządzi nami — kończy tragiczny pisarz tragicznej swej ojczyzny.

Hitler nie pokona katolików

Rasizm germański jest swego rodzaju apostołstwem

Ostatnio ukazała się inteligentna, interesująca i niebywale na czasie książka ROBERTA d’HARCOURT p. tyt. „Catholiques d’Allmagne”. W książce tej zastanawia się autor nad stosunkiem obecnych Niemiec do religijnych problemów.

Od dawna stawiano sobie pytanie, czy rasizm hitlerowski jest czymś w rodzaju nowej religii, czy chrystianizm, a specjalnie katolicyzm, będą mogły dostosować się doń, czy wręczcie religia katolicka znajdzie możliwość rozwoju pod hitlerowskimi rządami.

Na te pytania d’Harcourt daje w swej książce następującą odpowiedź: Rasizm hitlerowski jest dla większości Niemców definitywnie pewnego rodzaju naro-

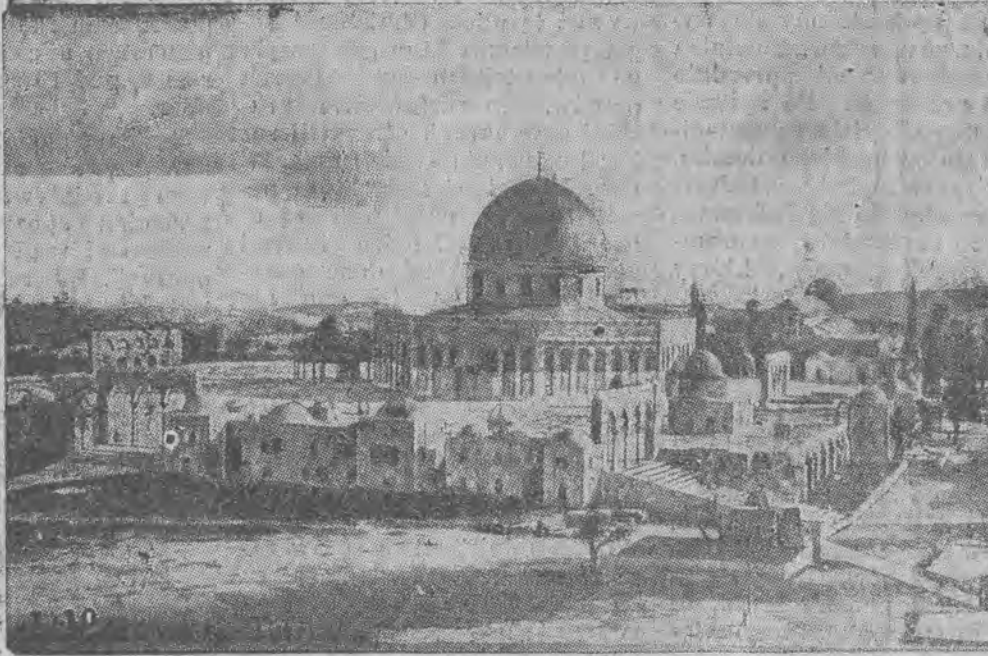
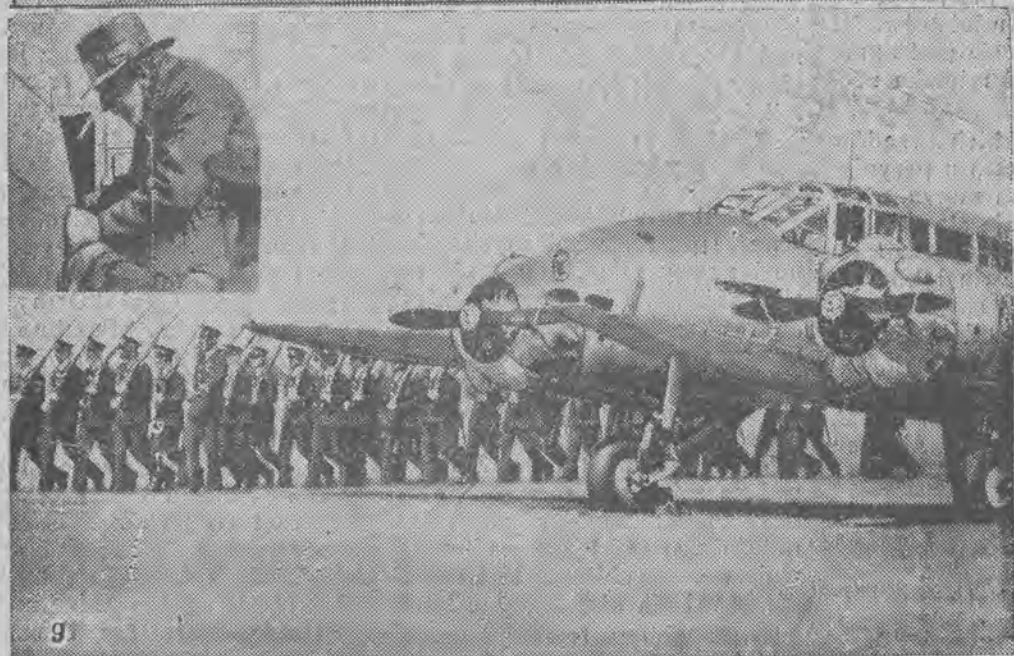
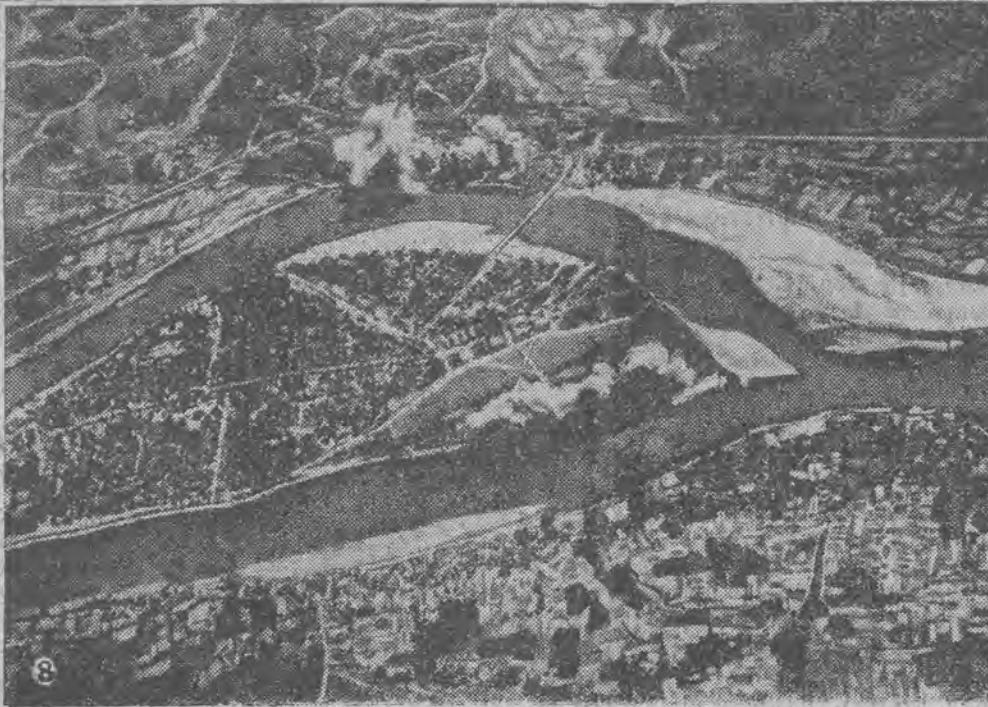
dowej religii, sui generis apostołstwem. Konceptje rasistyczne stoją w jaskrawym przeciwieństwie nie tylko do judaizmu, ale również do chrześcijańskiej i katolickiej myśli uniwersalizmu; humanizmu. Musi przeto rasizm hitlerowski zważyć myśl chrześcijańską z podwójnego punktu: jako religię związaną u samych źródeł powstania jej z judaizmem, a powtórnie — jako koncepcję filozoficzną, przeciwną gloszonym przez siebie zasadom. Hitlerizm zwalcza w kościele katolickim pokorę, litość i miłosierdzie — jako hasła wrogie ni-tscheańskiemu poglądowi, będącemu jedną z podstaw rasizmu. Zwalcza katolicyzm również z tego powodu, że „rząd” religii katolickiej znajduje się

w Rzymie — poza granicami niemieckiego kraju. Celem rasizmu hitlerowskiego nie jest jednak powrót do starożytnych religii germańskiego pogaństwa, ale stworzenie tego rodzaju form administracyjno - religijnych, które by oblały wszystkich Niemców. Przewiduje się, że katolicy zostaną — podobnie jak w Rosji — wyjęci z pod prawa w imię interesów narodu i rasy. W Rosji uczyniono to w imieniu socjalizmu i tryumfującego proletariatu. Mimo to, autor wierzy, że tak jak Leninowi nie udało się zlamac religijności narodu, tak i Hitlerowi nie uda się pokonać katolików niemieckich.



1. Po jednym z posiedzeń wszechindyjskiego kongresu w Delhi odżył się uroczysty pochód, w którym honorowe miejsce zajmował powóz Acharyy Narendy Dev, wybranego przewodniczącym wszechindyjskiego zgromadzenia więźniów politycznych. — 2. Do Hendaye przybyło 14 amerykańców, którzy walczyli po stronie wojsk rządowych w Hiszpanii i zostali wzięci do niewoli przez oddziały gen. Franco. Zostają oni wymienieni na 14 włoskich lotników, którzy walczyli po stronie gen. Franco i zostali wzięci do niewoli przez wojska rządowe w Hiszpanii. — 3. Prof. Marian Zdziechowski, zmarły niedawno znakomity uczony, pisarz i publicysta. — 4. W szpitalu pod Monachium zmarł znany niemiecki lotnik oceaniczny, Herman Koehl, który jako pierwszy w towarzysztwie Huenefeldta i Fitzmaurice’a przeleciał w 1928 roku Atlantyk w kierunku wschodnio - zachodnim

TYDZIEŃ UBIEGŁY W ILUSTRACJI



1. Marszałek Smigły-Rydz i dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski, podczas defilady wojsk w Cieszynie Zachodnim. — 2. Powitanie ministra Becka w Głogowie przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Comnena (na prawo). W drugim rządzie poseł polski w Bukareszcie, hr. Raczyński, oraz poseł rumuński w Warszawie R. Franasovici. — 3. Brytyjski minister dominiów lord Stanley zmarł w jednej z klinik londyńskich. — 4. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji starostę fryzlańskiego, dr. Leona Wolfa, b. posła, reprezentującego ludność polską Zaolzia w parlamencie praskim. — 5. Dr. Chwałkowski, wybitny członek partii agrariuszy, został mianowany ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji i skierował swą politykę odrazu na tory proniemieckie. — 6. S. p. plk. Belina - Prądmowski, twórca kawalerii polskiej, dookoła którego został osnuty piękny mit ludowej legendy, na łożu śmierci. — 7. Na podstawie zarządzenia wysokiego komisarza Mac - Micheli oddziały żydowskie zostały zaopatrzone w broń i patrolują obecnie ulice Jerozolimy. — 8. Ogólny widok Kantonu podczas bombardowania przez bombowce japońskie, przy czym miejsca uderzenia pocisków są dokładnie widoczne. — 9. 90-letni Tomasz Buckland podarował australijskiej armii lotniczej bombowiec, a po honorowym locie oświadczył: „To jednak jest zbyt wielka szybkość, jak dla mnie”. — 10. Ogólny widok wielkiego placu w Jerozolimie ze słynnym meczetem Omara

W KILKU WIERSZACH

W ciągu ostatnich 19 lat mieliśmy 25 wojen. Francja prowadziła pierwszą wojnę po wojnie światowej w 1925 roku w Maroku przeciwko kabyłom. Anglia prowadziła wojny w Irlandii, Egipcie, Arabii i Indiach. Włochy już w 1919 r. miały wojnę z Jugosławią. Wszyscy pamiętamy jeszcze wojnę abisyńską. Nie zapomnieliśmy również wojny Rosji z Białą Armią i wojny Polski z Rosją. Od roku 1919 w jednym tylko kraju nie było absolutnie żadnych działań wojennych — w Norwegii.

„Od czasu, jak pogardzamy wojną... — rzekł Kellog — wybuchło już kilka wojen. Wydaje mi się, że nie udało się nam pogardzać wojną. Jedyne, co nam się udało, to pogarda dla wypowiedzenia wojny...“

Najosobliwszą reklamą ubiegłego roku jest plakat reklamowy koncernu ubezpieczeniowego, rozlepiony w wagonach berlińskiej kolei miejskiej, zawierający następujący tekst:

„Herr Schulze starb.
Frau Schulze lacht.
Weil sie an die Versicherung dacht“.

(Pan Schulze zmarł, pani Schulze się śmieje, boiem myśli o ubezpieczeniu).

Makabryczne!

Greta Garbo oświadczyła w jednym z ostatnich wywiadów:

— Nie mogę zamówić sobie nowej sukni wieczorowej, boiem jeżeli nie zachowam w tajemnicy moich planów, mogę się założyć o każdą sumę, że na tym balu, lub przedstawieniu galowym, pojawi się conajmniej dziesięć kobiet w identycznych sukniach. A jeżeli nawet uda mi się zachować w tajemnicy fason i kolor sukni, wystarczy, abym ją nosiła jeden raz, a już w kilka dni później nosi ją tysiące kobiet.

Donoszą z Kopenhagi, że jest tam do sprzedania zegarek kieszonkowy, mający 147 lat, który niegdyś należał do Abrahama

Lincolna, pierwszego republikańskiego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Henry Ford ofiarował za ten zegarek 3,400 dolarów, ale transakcja jeszcze nie została zawarta.

Pokój w Europie jest narazie zapewniony. Mówi się nawet o „wiecznym“ pokoju, ale ile już razy wieczny pokój został przez świat pogrzebany...

Pierwsze ogłoszenie matrymonialne w gazecie pojawiło się 19 lipca 1633 roku w angielskim dzienniku.

W jednym ze swych przemówień Hull powiedział: „W żaden sposób nie można obronić wolności za pomocą tłumienia jej“.

Trwała ondulacja w Anglii jest rzeczywiście trwała. Mimo wilgoci powietrza trzyma się ona tam znacznie dłużej, niż w innych krajach.

Major Wilton Persons ze sztabu generalnego armii Stanów Zjednoczonych przesłał do kierownictwa sztabu list, w którym między innymi zaznacza, że najdzielniejsi ludzie w armii mają łysiny i należy to brać pod uwagę przy awansowaniu oficerów.

Jeden z przedmiotów codziennego użytku — bibuła, odkryta przypadkowo w 1863 roku w Anglii, święci swój 75-letni jubileusz.

W angielskim kąpielisku nad morską, Eastbourne, znajduje się stara wieża strażnicza, o której mówi podanie, że posiada ona magiczną siłę: życzenia, napisane na jej murach, spełniają się.

Co pięć lat ścięra się wszystkie życzenia, napisane tam przez licznych turystów. Ten rok był rekordowy pod względem ilości życzeń.

W jednym ze swych przemówień Mussolini powiedział: „Za den układ nie jest wieczny, gdyż świat idzie naprzód, a narody się kształtują, rosną, upadają, a niekiedy wymierają“.

Dla całej Europy dalej bez odpowiedzi pozostaje nieskończone ważne pytanie: Czy monarchijska ofiara przyniosła trwałe zapewnienie pokoju, czy tylko przesuniecie wojny?

Zostało ostatnio zrobione odkrycie, które umożliwia ślepym całkiem równe pisanie. Chodzi o ramkę, do której przymocowuje się arkusik papieru. Ramka zaopatrzona jest w szereg poziomych nitów, które są wiotkie i leżą nieco wyżej, niż papier, tak że nie przeszkadzają stalce przy pisaniu.

Liczne narody wschodnie wiedzą, że łykanie pajaków chroni je przed malarią i innymi chorobami. W średniowieczu wierzono, że można wypędzić gorączkę za pomocą pajaka, nożonego na szyi w skorupce orzecha. Zawsze uważano, że zabicie pajaka przynosi nieszczęście, specjalnie nie wolno było zabijać małych czerwonych pajaków szczęścia, które przynosiły szczęście, gdy przebiegały przez ciało człowieka.

Od najdawniejszych czasów róża jest symbolem milczenia,

i to, co się komuś powierza „sub rosa“ (pod różą), należy uważać za tajemnicę. Dawni ateńczycy wpinali sobie różę we włosy, gdy opowiadali historie, o których nie powinny się być dowiedzieć osoby trzecie. A w średniowieczu zdobiono obrusy w jadalniach różami, aby przypomnieć gościom o tym, że rozmowy, prowadzone przy stole, są poufne. W 16 wieku nad wieloma konfesjonalami umieszczano różę.

W Paryżu ostatnio pojawiła się modna nowość, która wyjątkowo jest nawet praktyczna. A mianowicie: portmonetki z małą lampką kieszonkową, która za naciśnięciem guziczka oświetla wnętrze portmonetki.

W angielskich urzędach pocztowych stwierdzono, że pióra, leżące na stołach do użytku publicznego, przeciętnie znikają w ciągu czterech tygodni. W ciągu tego czasu 80 procent piór zostaje ukradzionych, lub zabranych przez zapomnienie.

Tołstoj w „Wojnie i pokoju“ powiedział: „Niema potężniejszych wojowników na świecie, niż cierpliwość i czas. One zmagają wszystko“.

Jedna z chemicznych fabryk amerykańskich wyprodukowała masę świecącą, za pomocą której można uczynić wydzielanymi dziurki od kluczy. Metalowy pierścień, otaczający dotychczas dziurkę od klucza, ma być zamieniony przez pierścień z nowej, przezroczystej masy, wzmacniającej się masą błyszczącej, która znajduje się pod nią; dzięki temu zarysy dziurki od klucza mają ostro występować w ciemności.

Sir William Larke powiedział, że pesymizm nigdy jeszcze nikomu nie dał dywidendy.

W końcu grudnia 1937 roku Otto Habsburg wypowiedział się na łamach „Intransigent“ w następujący sposób:

„Nigdy nie wyrzeknę się tronu moich ojców. Monarchia w Austrii zniszczy wszystkie plany Anschlusu. Dlatego mam nadzieję, że znów zasiądę na tronie. Gdy raz już dostanę się do Wiednia, podam rękę i przebaczę wszystkim, którzy byli moimi przeciwnikami“.

Pewnemu duńskiemu handlarzowi samochodów udało się znaleźć nabywcę na jakieś „przedpotopowe“ auto. Lecz ku piec nie mógł się zdecydować na zapłacenie gotówką. Po wie logodzinnych targach umowa została zawarta i za samochód zapłacono w następujących obiektach: jedno żywe sześciodniowe cielę, jedna tuczona kura, sześć starych kur, jedna korna buraków, 1 kilo świeżego masła, trzy koła ze starego wozu, bat i talia kart.

Światowe zapasy cynku, wynoszące 359 milionów ton (z tego 180 milionów w Stanach Zjednoczonych) zostaną całkowicie zużyte w ciągu 20 lat.

Po 40-letniej służbie maszyni sta kolejowy, Franz Horak z Hannsdorf, został dymisjonowany. W pierwszy swój wolny dzień postanowił udać się na tańce. Podczas pierwszego tańca upadł na podłogę rażony aopleksją.

Najdłuższa partia szachów na świecie skończyła się niedawno po 23 latach. Graczami byli Marshall i Ludecke, a partia rozpoczęła się 31 lipca 1914 roku.

Pośród miliona cudzoziemców, którzy w ub. roku, od maja do listopada, zwiedzili Francję, było 177,000 anglików, 92,800 amerykańskich i 88,508 belgów.

Kardynał Verdier powiedział w jednym ze swych przemówień: „W każdej wspólnocie politycznej powinna przede wszystkim być zachowana godność jednostki i jej wolność“.

W „Daily Mirror“ ogłoszono ostatnio list pewnego Anglika, który pisze:

Nie mogę sobie wyobrazić, że duchowo czysty Anglik przyjmie spokojnie wyznaczenie narzeczony, która powie mu, że należała kiedyś do kolonii nudyistów“.

Najlepszym dowodem dobrych manier jest traktowanie złych z miłym uśmiechem.

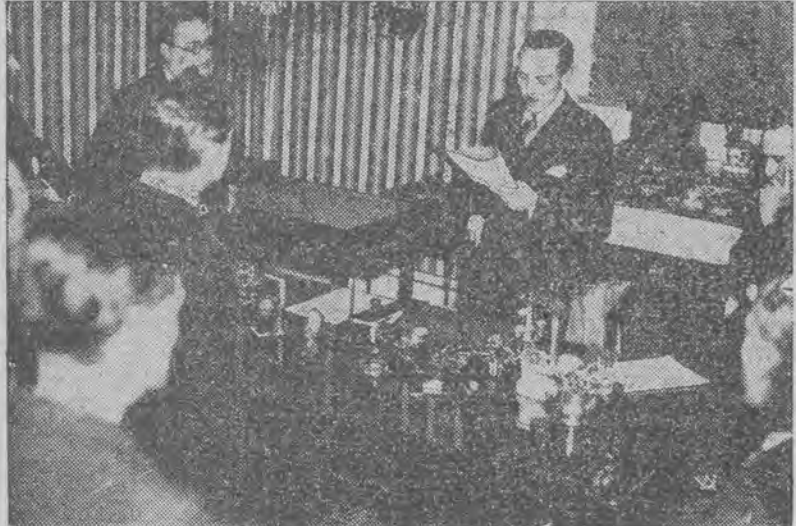
Telefonistki ateńskie wystosowały list do ministerstwa poczty, prosząc o ochronę przeciwko przekleństwom telefonujących. Przy każdej omyłce urzędniczek są narażone na niesora wiedełwe przekleństwa ludzi, którzy na nich wywierają swój zły humor. Dla potwierdzenia swych słów, telefonistki wręczyły ministrowi grubą księgę, zawierającą 10 tysięcy przekleństw, których wysłuchał biedne ofiary zawodu.

William Overdale, dyrektor fabryki opon samochodowych w Pittsburgu, został aresztowany za osobliwe przestępstwo. Aby podnieść sprzedaż wyrobów swej fabryki, Overdale zatrudnił trzech urzędników, których obowiązkiem było rozsypanie gwoździ na okolicznych szosach. Liczne opony pękały, a nową oponę można było od razu dostać w pobliskich punktach sprzedaży fabryki „Overdale“. Przypuszczają, że Overdale ma na sumieniu conajmniej 2,000 pneumatyków.

Niedawno pewien antykwariusz londyński został oskarżony o sprzedaż wielkiej ilości fałszywych loków G. B. Shawa. Śnieżnobiałe pękły włosów zaopatrzone były w „pisma uwierzytelniające“ i osiągały bardzo wysokie ceny. Jak wykazało śledztwo, kupiec ten w ciągu trzech lat sprzedał 500 „gwarantowanych“ pukli pisarza. Producentem loków Shawa był mały, jedwabisty pinczer.

Najkrótszym nazwiskiem w Stanach Zjednoczonych jest „E“, najdłuższym „Zenogianokopoulos“. Tam samo, jak w Anglii, najbardziej rozpowszechnionym nazwiskiem w Ameryce jest Smith. Na drugim miejscu znajduje się Johnson, a po tym idą kolejno: Brown, Williams i Miller. Jones jest na szóstym miejscu.

Krajem, w którym istnieje najszcześliwsze małżeństwo, jest wyspa Księcia Edwarda, prowincja, należąca do Kanady. Jest tam naprawdę w sądzie wdział rozwodowy, ale dotychczas nie udzielił on jeszcze ani jednego rozwodu.



1. Popularny chór Dana, który odnosi poważne sukcesy, podczas swego tournée artystycznego po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. — 2. W Brukseli odbyły się uroczystości dla upamiętnienia 24-ej rocznicy wielkiej bitwy nad Izerą. Na zdjęciu król Leopold III w rozmowie z inwalidami. — 3. W niewielkiej miejscowości pod Paryżem, zjawiał się niespodziewanie syn pretendentów do tronu Francji, hrabia Paryża, i na zorganizowanej konferencji prasowej złożył wobec zgromadzonych dziennikarzy deklarację, w której podtrzymał swe plany monarchistyczne. Na zdjęciu hrabia Paryża odczytuje swą deklarację.

Każdy człowiek jest nieco „zбочony”

Co należy rozumieć pod nazwą „zбочenie seksualne”? — Perwersje i inwersje. — Czy można mówić w każdym wypadku o zwyrodnieniu? — Wielcy zбочenci. — Przyczyny. — Leczenie. — Prognoza

Zбочenia seksualne, stanowiące najbardziej zagadkowy i najciekawszy odcinek naszego życia płciowego, zajmują specjalne miejsce w nauce pod nazwą „psychopathia sexualis”. Twórcą tego dzieła jest słynny psychiatra KRAFFT - EBING, który na temat powyższy wydał w 1886 roku fundamentalne dzieło.

Dzięki zaś pracom uczonych tej miary, co FREUD, HIRSCHFELD, STEKEL, BLOCH, HODANN i inni, nauka o zбочeniach poczyniła znaczne postępy.

Wiemy dziś, że nie wszystkie zбочenia świadczą o degeneracji osobników, którzy im ulegają, a to ma niesłychanie wielkie znaczenie praktyczne.

Zanim przejdziemy do właściwego tematu, zastanówmy się nad tym, co należy rozumieć pod nazwą „zбочenia seksualne”? Kto jest zбочencem?

Otóż kto szuka i znajduje pod niecenie i zadowolenie płciowe nie z właściwym obiektem i nie we właściwym akcie płciowym, — ten jest zбочencem!

Tak brzmi ostateczne określenie pojęcia zбочenia seksualnego według nowoczesnego stanu wiedzy.

Co się zaś tyczy rodzaju i form w jakich się one przejawiają, to mamy ich całe mnóstwo oficjalnie przez naukę zarejestrowanych, a więc: 1) sadyzm, 2) masochizm, 3) fetyszizm, i 4) ekslibionizm (perwersje) oraz 5) homoseksualizm, 6) miłość lesbijska i 7) transwestycyzm (inwersje).

Rzecz prosta, że nie możemy w artykule niniejszym zająć się opisem każdego z tych zбочen; pragniemy tylko wyjaśnić przyczyny tej obfitości.

Co właściwie prowadzi człowieka na manowce życia seksualnego? Czy chorobliwe usposobienie, czy odziedziczone instynkty, czy też zła wola?

Otóż okazuje się przy bliższym badaniu tego zagadnienia, że jedynie, generalnej przyczyny zбочen płciowych nie ma! Istnieją natomiast różnorodne powody, które pchają człowieka na drogę zбочen seksualnych.

KRAFFT - EBING uważa wszystkie zбочenia za objaw degeneracji i mówi wprost o zwyrodnieniach, a nie o zбочeniach seksualnych.

Mylił się jednak zasłużony uczony, sądząc, że tylko degeneracja jest przyczyną tego zjawiska. Zбочenci - degeneraci oczywiście istnieją, lecz jest ich ilość znikoma w porównaniu z „normalnymi” zбочencami.

Rzecz prosta, że krańcowe zбочenia, prowadzące najczęściej za kraty więzienne, mają swe źródło w zwyrodnieniu i tylko pod tym względem miał rację Krafft - Ebing. Nie można jednak mówić o zwyrodnieniu w każdym wypadku „leciutkiej” perwersji.

Póki perwersyjnie zabarwione stosunki seksualne między ludźmi nie przekraczają pewnych granic i nie zagrażają interesom osób drugich, póty prawo nie powinno ingerować.

Skala od normalnego do zbrodniczego jest całkowicie wypełniona przez najróżnorodniejsze odcienie zбочen, poczynając, jeśli chodzi np. o sadyzm, od zbyt długiego pocałunku („do zaparcia tchu”), a kończąc na mordzie seksualnym w stylu „upio-

ra z Düsseldorfu”.

Niezmiernie trudno jest przeprowadzić linię demarkacyjną między normą, a zбочeniem. — W istocie sprawy tak się przedstawiają, że każdy normalny człowiek jest trochę „zбочony”.

Trudno doprawdy było by znaleźć osobnika, którego życie płciowe jest absolutnie normalne bez jakichkolwiek zmian in obiecto, lub in modo.

FREUD twierdzi, że zбочenia zmysłowe mogą być wrodzone, lecz również nabyte, a niektóre z nich dadzą się po części wytłu-

maczyć biseksualnością (dwu-płciowością). Wszak każdy normalny człowiek posiada ślady narządów płci odmienniej, co tłumaczy zjawiska dwupłciowości, jak np.: inwersje, homoseksualizm, miłość lesbijską i in.

Ze inwertowani nie są zwyrodniałymi, dowodzi tego cały szereg faktów, jak np. to, że spotykamy się z tym zjawiskiem u ludzi, posiadających wysoki stopień rozwoju ducha i kultury etniczno - umysłowej (PLATON). Ponadto spotykamy inwersje (homoseksualizm) wśród najbar-

dziej kulturalnych ludów starożytnych (greków).

Z drugiej zaś strony opisane zostały tego rodzaju zбочenia wśród ludów dzikich, gdzie może być nie może o degeneracyjnym wpływie kultury.

Do niewątpliwych homoseksualistów zaliczamy: MICHAŁA ANIOŁA, KRÓLA HENRYKA III francuskiego, króla FRYDERYKA WIELKIEGO pruskiego, pisarzy: OSKARA WILDE'a, BYRONA, kompozytora CZAJKOWSKIEGO, poza tym STERNBERGA i CALVIN'ego.

Co się tyczy perwersji, to najczęstsze z nich — sadyzm i masochizm — noszą w sobie wyraźną domieszkę atawistyczną w postaci agresji, właściwej w życiu pierwotnego człowieka, tak jak to do dziś dnia obserwujemy w życiu płciowym zwierząt.

Resumując swe wywody, Freud dochodzi do wniosku, że: każdy zdrowy człowiek posiada w swym normalnym życiu płciowym jakąś domieszkę, którą można by nazwać perwersyjną i już ta powszechność wskazuje, jak nie właściwym jest posługiwanie się mianem perwersji jako zarzu-tem.

Bardziej racjonalny jest pogląd na te sprawy znakomitego seksuologa Blocha, który powiada, że poruszone zagadnienie należy rozpatrywać nie tylko pod kątem widzenia lekarskiego, lecz i z punktu widzenia antropologii i etnologii. Okazuje się wów czas, że nie zwyrodnienie i nie atawizm i dwupłciowość decydują o zбочeniach, a potrzeba ciągłej zmiany w życiu płciowym człowieka jest główną przyczyną wszelkich zбочen seksualnych („Variationsbedürfniss”).

Drugim czynnikiem wywołującym jest niezmiernie wrażliwość popędu płciowego na zewnętrzne wpływy, które z łatwością mogą wykołować go z naturalnego toru. I tak np. znany jest wpływ pierwszych wrażeń seksualnych w wieku dziecięcym na późniejsze życie płciowe człowieka (fetyszizm).

Trzecim powodem zбочen jest częste powtarzanie rozmaitych wariacji seksualnych, co prowadzi na skutek przyzwyczajenia do praktyk perwersyjnych.

Po czwarte dużą rolę odgrywa sugestia i naśladownictwo.

Po piąte decydują częstokroć naturalne różnice w seksualizmie mężczyzny, który swą aktywność i agresję (zjawiska naturalne u samców) posunąć może aż do sadyzmu, i kobiety, u której bierność naturalna graniczy może z masochizmem.

Bardzo ciekawą rolę odgrywają przy tym rasy i narodowości.

A więc wśród semitów uchodzą TURCY i ARABOWIE za narody wybitnie perwersyjne. — Wśród aryjskichów pierwsze miejsce zajmują HINDUSI, którzy są twórcami całego systemu praktyk perwersyjnych.

FRANCUZI uchodzą powszechnie za mistrzów w ars amandi, zwłaszcza „technicznej” strony tej sztuki.

ANGLICY oddawna uważani są za sadystów; specjalnie flagelacja cieszy się u nich dużą popularnością.

NIEMCY prym wiodą w homoseksualizmie.

Narody słowiańskie, a zwłaszcza ROSJANIE, według opinii samego SACHER - MASOCHA, są specjalnie dysponowani do masochizmu. Zasada TOLSTOJA „niesprzeciwiania się złu” jest de facto zasadą masochistyczną.

Oto w ogólnych zarysach przyczyny i czynniki, sprzyjające powstawaniu zбочen płciowych, które, jak widzimy, leżą już w naturze człowieka i są par excellence zjawiskiem antropologicznym, łagodnym przez kulturę coraz wyżej wznoszącego się, mimo chwilowych regresji, ducha ludzkiego.

Dr. Paweł Klinger.

Szwecja ruguje pijaństwo Ograniczone normy spożycia alkoholu

Zagadnienia polityczne znajdują się teraz w Szwecji na drugim planie. Cała uwaga skupia się na walce rządu z nadmiernym spożyciem alkoholu.

Pomimo, że walka ta również dotychczas była dość energiczna, statystyka stwierdza, że w spożyciu spirytuali szwedzi pobili rekord, zajmując pierwsze miejsce wśród krajów, gdzie alkohol cieszy się popytem.

Nowe przepisy pozwalają mężczyznom wypijać przy śniadaniu jeden kieliszek wódki i jedną butelkę piwa. Dla kobiet porcję tę zmniejszono do połowy. W restauracjach wolno po dawać napoje wysokowe jedynie podczas posiłków w określonych godzinach. Goście nie mogą zabierać z sobą alkoholu w butelkach pod groźbą surowych kar, którym podlega za-

równo kupujący, jak sprzedawca.

Nowe przepisy stanowią bardzo złożony i szczegółowo opracowany system, który już w pierwszym tygodniu stosowania dał bardzo dobre wyniki; poki przy komisariatach policji, przeznaczone dla osób, zatrzymanych na ulicy w nietrzeźwym stanie, świeciły pustkami.

Nowe rozporządzenie wywołało istną burzę protestów. Zarówno lewica, jak prawica utworzyły wspólny front przeciwko rządowi, utrzymując, że nowe przepisy są antydemokratyczne i gwałcą podstawowe prawa swobody obywatelskiej. Powstała obawa, że szwedzki przemysł hotelowy i restauracyjny poniosą wielkie szkody wobec powszechnego zwyczajnego uczęszczania do restauracji. Rząd nie zamierza jednak liczyć się z oburzeniem obywa-

teli, mając ważniejsze kłopoty.

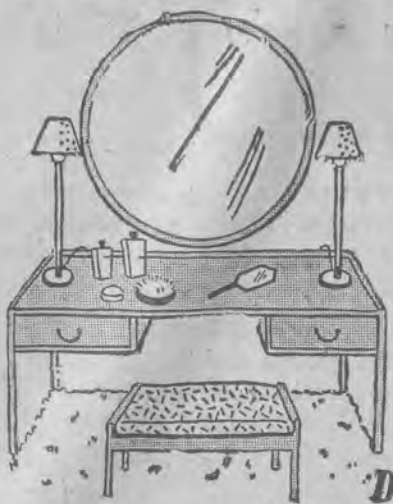
W najbliższym czasie Sztokholm przystąpi do budowy schronów przeciwgazowych, które mają pomieścić całą ludność stolicy. Zdaje się, iż w całym kraju zostaną podjęte kroki, świadczące, że szwedzi liczą się poważnie z możliwością ataków lotniczych. Oprócz tego staje się aktualną sprawą przeniesienia do Szwecji całego szeregu fabryk czeskich. Okazuje się, że odnośne pertraktacje prowadzone są od dość dawna. Rząd szwedzki w zasadzie nie jest przeciwny projektowi. Pomimo, że w Szwecji niema bezrobocia, nowe zaś przedsiębiorstwa będą wymagały wielu roboczych rąk, czynniki snarodajne nie zgodzą się na masową imigrację, mogącą mieć podostatkami robotników z sąsiedniej Danii.

M. Dainij.



1. W związku z przygotowaniem do lotu stratosferycznego, poczta polska przygotowała okolicznościową markę wartości 75 groszy — 2. Król Belgii Leopold bawi wraz ze swoją siostrą, Marią Jose, z trzydniową wizytą w Anglii. — 3. Pani Marszałkowa Piłsudska wśród matek i dzieci w nowooteartej stacji „Kropli Mleka” w Warszawie.

Nowoczesna toaleta



Charakterystyczne jest okrągłe lustro w wąskiej ramie i dwie świece z abażurkami. Stół jest zupełnie prosty z dwiema szufladkami. Na taborecie leży materacyk z kretonu, który można zdejmować do czyszczenia i trzepania.

Wygodny rozpylacz



Rozpylacz, przedstawiony na rycinie, może służyć zarówno do zwilżania kwiatów, jak i bielizny. Jest bardzo wygodny i praktyczny.

Drób w słoninie



Ażeby otrzymać soczysty i kruchy drób, należy każdą sztukę owinąć starannie słoniną i przewiązać nitką. W ten sposób nie narazimy się nigdy na to, aby pieczone było suche i włókniste.

DZIEŃ PIĘKNEJ PANI

Będziemy piękne tej zimy!

I oto projekty i śmiało poniosły stały się rzeczywistością. Wszystko się wyładziło, zaokrągliło i... bezapelacyjnie zostało przyjęte przez kobiety. Do niedawna wrzucano jeszcze ramionami na widok nowej rewolucjonizowanej główki pięknej pani. Dzisiaj nikt się więcej nie zastanawia nad tym, czy pozostać jeszcze przy swej starej poczciwej fryzurze anno 1937, wiemy wszystkie, że czesać się musimy do góry i zniknąć strach przed tym, że fryzura do góry postarza. Naturalnie, tak jak we wszystkim, nie można bezapelacyjnie dobrać sobie uczesanie tylko dlatego, że jest modne. Do góry czesać się będziemy wszystkie, ale z najrozmaitszymi odcieniami i zmianami; każda twarz, a co najważniejsze, każdy kark i szyja wymagają innego ułożenia włosów.

Nie mówcie mi, że nowa modna fryzura jest dla was zbyt skomplikowana, każda z was może sobie wybrać odpowiednie uczesanie, z pewnością twa

rzowe i łatwe do wykonania. Szczotkujecie pilnie wasze włosy lekko nabrylantynowane i dzieląc je na części, zaczesujecie u parcie do góry. Nowe uczesania wymagają koniecznie grzebieni, inaczej włosy nie będą się trzymać.

Nie martwcie się, jeśli włosy wasze są bardzo krótkie. Jest bardzo wiele sposobów ich ułożenia; z przodu kilka wysokich pukli, z tyłu głowy dwie rolki, jedna nad drugą. A jeśli pomimo wszystko nie możecie się zdecydować na radykalną zmianę fryzury, podnieście tylko włosy z dwóch stron i zawińcie je w kółka, a z tyłu uformujcie małe, lecz podniesione pukle. Zapewniam was, że po kilku tygodniach z łatwością uczesacie się zupełnie do góry.

Należy również zwalczać przesąd, że nowa fryzura postarza. Musi ona być tylko bardzo umiejętnie zastosowana. Nowe kapelusze wyglądają na niej prześlicznie i dopiero nabierają właściwego charakteru.

Tak jak uczesanie zmienił

się również maquillage. Tej zimy będziemy miały wszystkie cere lili i róży, właściwiej powiedziawszy, świeżego bzu, ponieważ przeważa w kosmetykach skala lila. Wielcy mistrzowie paryscy propagują nawet tony zupełnie fioletkowe. Oczywiście może to być tylko maquillage na wieczór, na dzień wygląda on zupełnie inaczej.

Na dzień; poziomkowy róż na policzki, ten sam ton na usta, puder mauve - rosee, śmiały i naturalny łuk brwi, nie no si się je cienkie i wyskubane, charakter malowania najnaturalniejszy. Nazwy jego brzmią także pięknie: maquillage Watteau, przejrzysty, lecz czy nie brzmi najlepiej: maquillage naturel?

Na wieczór: policzki „opera”, usta w tym samym tonie, puder lila, powieki szaro-mauve, paznokcie cyklamenu, wszystko to harmonizuje pięknie ze sobą i z nowymi stylowymi sukniami i płaszczami.

A więc, czy nie będziemy piękne tej zimy?

Kostium sportowy z Paryża



Komplet z niebieskiego materiału welianego w czerwony i żółty deseń. Kamusze odpowiadają wzorem kostiumowi.

Nowości mody trykotażowej na rok 1938-39

Dwukolorowość odgrywa obecnie w modzie paryskiej tak wielką rolę, że również i moda trykotażowa znajduje się całkowicie pod jej wpływem. Widzi się nie tylko bardzo dużo dwukolorowych sukienek ale i płaszczy. — Naprzykład plecy i rękawy płaszczyka są z beige wielbłądziej wełny, a przód, aż do pasa, w rodzaju kamizelki, ciemno - brązowy. Suknie mają szerokie, fałdowane paski, często zakończone wachlarzykiem, zupełnie odmiennego koloru.

skrawo zielony pas, zaczynający się pod piersiami a kończący się na biodrach. Luźny czarny żakiet, kończył się dokładnie w tym samym miejscu, gdzie plisa, tak że kostium robił wrażenie zupełnie czarnego.

Połączenia czarnego z kolorami dają prawie zawsze dobre efekty. Do czarnej jersey'owej spódniczki noszony jest musztardowy żakiet, zakończony czarnymi pliskami, i zapinany na czarne duże guziki.

Piękne przykłady gustownej mody trykotażowej dają w tym

roku domy londyńskie.

Na czerwonej sukience zrobione są okrągłe czarne kieszenie, do tego czarny płaszczyk z czerwonymi guzikami.

Ładną nowością są pulloverki z mohairu. Są one robione dwiema warstwami, spodnia jest w jaskrawe pasy, wierzchnia gładka czarna w dużą siatkę. Daje to niespodziewany i nowy efekt.

Wełna mohair, włos zajęczy i Celtogal, nowe połączenie wełny z cellophanem, królują niepodzielnie w kolekcjach.

W Paryżu pani nosi...

...coraz mniejsze kapelusiki, w wymyślny sposób pościęte gumką, aby nie sfrunęły...
 ...na czarnych sukienkach szarfy z satyn wiązane luźno oraz kwiatek przy staniku w tym samym kolorze...
 ...wachlarze ze słusich piór i z paradyzów w dwóch odmiennych kolorach...
 ...staroświeckie breloki, zwisające z kieszeni popołudniowej sukienki. Rozmaite kosztowności z półszlachetnych kamieni, złota i kryształu...
 ...na popołudnie bardzo strojne rękawiczki, zahaftowane cekinami i perłami. Jaskrawo czerwony model ma na grzbiecie wyhaftowanego smoka ze srebrnych pailletów...
 ...do czarnego sukienkowego kostiumu bluzkę z czarnego lakowanego materiału. Guziki kostiumu zrobione są w formie małych złotych koron...
 ...na przedpołudnie cylinder z granatowego filcu, opasany szeroką wstążką, zakończoną wyszyciem z sutaszu...
 ...bluzeczki z cienutkiego szfonu, zrobione zupełnie po męsku, z mankiecikami i koszulowym kołnierzykiem...
 ...czarny wełniany płaszcz przybrany białym strzyżowym barankiem, z okrągłym kołnierzykiem i dziecinnymi mankiecikami...
 ...kapelusik z filcu przybrany burkami...
 ...torebkę popołudniową ze złotego metalu, na której namalowane są sceny pasterskie...

Maquillage trójkątny

Maquillage 1939 roku zmienił nie tylko swój koloryt, ale i kształt. Gdybyśmy do obecnych stożkowatych fryzur nie zmienili konturów maquillageu, twarz wydałaby się conajmniej śmieszna. Długa i biała niczym twarz clowna.

runku skroni. Usta mają kształt serduszka. Fryzura do góry wymaga maquillageu czystego, jasnego i subtelnego.

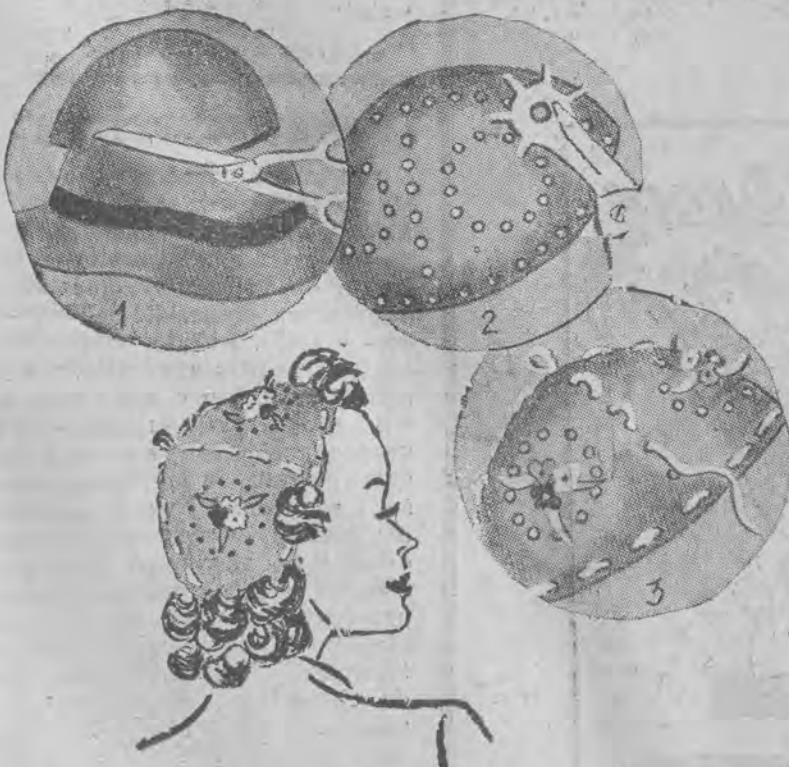
Wszystko z winogron

ZUPA WINOGRONOWA.
 Należy drobno usiekać średnią cebulkę i w półtoręj łyżki masła oraz trzech łyżeczkach mąki zarumienić ją lekko. Zmieścić powoli z litrem wody, dodać cztery goździki, kawałek cynamonu, sok i skórkę z cytryny, pół kilograma winogron świeżo litra wina, cukru i soli do smaku i gotować wolno do bryzy przykryte. Podawać z pieczonymi w maśle grzanećkami.

DESER Z WINOGRON.

Można użytkować pozostałe w gospodarstwie białka. Przetrzeć ćwierć kilo winogron, dodać sok i skórkę z cytryny oraz 125 gr. pudru. Ubić sztywno cztery białka, dodać dwie łyżki pudru, ubijać dalej, 125 gr. siekanych migdałów dołączyć do masy. Płaską formę, najlepiej ogniotrwałą, wysmarować masłem, wysypać grubo bułeczką i wlać tam masę. Posypać obficie pudrem, ażeby podczas pieczenia utworzyła się sztywna skorupka i przy dobrym ogniu piec około 20 minut. Podawać gorące.

Czapeczka ze starego filcowego kapelusza



1) Obcinamy główkę ze starego filcowego kapelusza.
 2) Dziurkaczem sztancujemy desen w dziurki.

3) Przez dziurki przeciągamy wstążeczkę i naszywamy kwiatki z filcu.
 4) Gotowa czapeczka.

Pomod
 Piotrkowska 121
 powróciła z Paryża i przyjmuje od poniedziałku od 4 - 7 pp.

STEFAN TITA

STRAJK WYSTĘPKU

Na początku bieżącego stulecia Sancho Perez stanął w Persylii na czele ruchu, który miał na celu ni mniej, ni więcej, tylko wytepienie występków wszelkiego rodzaju. Twórca tego osobliwego ruchu powołał do życia „Ligę cnoty”, której przewodniczył. Specjalna komisja odbywała trzy razy w tygodniu długie posiedzenia. W każdą niedzielę zwoływała „Liga” wielkie wiece pod hasłem: „Walka z występkiem i występny”. Na każdym zebraniu wygłaszał Perez płomienne przemówienia i dowodził, że wszystkie nieszczęścia należy przypisać występkom. Po każdym wiecu uczestnicy przeciągali ulicami w olbrzymich pochodach i z tysiącami ust rozlegały się okrzyki:

— Precz z występny!

„Liga cnoty” zwalczała wszystkie rodzaje występku, głównym jednak jej celem było wytepienie trzech społecznych nalogów: tytoniu, alkoholu i karcjarstwa. Ponieważ gleba Persylii nie nadawała się do uprawy tytoniu i wina, można było przewidzieć, że gospodarstwo narodowe nie poniesie żadnej szkody z powodu szerzonej przez Ligę propagandy. Co się tyczy gry w karty, to istniały, rozumie się, w Persylii, jak wszędzie, kluby, uprawiające hazard, który przynosił im piękne dochody. Liczba jednak graczy była zbyt mała, aby mogła stanowić przeszkodę dla szerzenia cnoty.

Nic więc dziwnego, że Liga werbowała coraz liczniejsze zastępy członków i gromadziła znaczne fundusze z wnoszonych składek, oraz subsydiów rządowych. W krótkim stosunkowo czasie po powstaniu nabyła w najpiękniejszej dzielnicy stołecznego miasta Bateo okazały pałac, w którym umieściła swoje liczne biura. Przewodniczący zamieszkał z rodziną

w pięknym apartamencie na parterze pałacu.

Po kilku latach jeden z członków Ligi został ministrem i wywierał duży wpływ na rządy państwa. Minister ten, będący jednym z najenergiczniejszych mówców na wiecach, walczących z występkiem, znany z płomiennych mów, wymógł na instytucjach ustawodawczych wydanie zakazu używania tytoniu i alkoholu, oraz zniesienie gry w karty. Wielkie cła zostały nałożone na importowany tytuń, alkohol i karty do gry. W ten sposób starano się położyć kres rozpowszechnianiu trzech najszkodliwszych nalogów.

Lecz sfery, które się tym nalogom oddawały, zaczęły się burzyć. Znalazł się wkrótce energiczny przywódca Ramon y Ramy, który zgromadził dokoła siebie niezadowolonych i założył „Związek radości życia”. Rozumie się, że został jego kierownikiem i rozpoczął kontratak, która miała na celu zniesienie prawa, zabraniającego tytoniu, wódki i kari. Ramon y Ramy dowodził, że prohibicja sprzyja rozwojowi przemysłnictwa i spelunek najgorszego rodzaju, ponieważ pozbawia ludzi wszelkich przyjemności. Twierdził, że palenie, picie i gra w karty nie są występkiem, lecz przeciwnie, wytchnieniem w ciężkiej walce o byt. Wszystkie jednak argumenty nie wywarły żadnego skutku. Zakaz został utrzymany.

„Związek radości życia” zwołał wtedy wiec, aby zdecydować o sposobach dalszej walki. Debatowano przez trzy dni i trzy noce, aż znaleziono w końcu radykalne rozwiązanie: proklamowano strajk generalny występku i wszyscy obecni poprzysięgli, że od tej chwili wy-

rzekają się zabronionych uciech. Oddziały związku w całym kraju zostały niezwłocznie powiadomione o powziętej decyzji, która zmierzała do zniesienia zakazu. Rozumie się, że „Liga cnoty” uważała postanowienie „Związku radości życia” za wielkie zwycięstwo, więc zaczęła jej długotrwałą walkę z występkiem. Przez cały miesiąc trwały uroczystości z powodu odniesionego sukcesu. Nie było końca bankietom i pochodom. Przywódcy Ligi wygłaszali pełne zapалу przemowy. Wypito morze lemoniady i soków zamiast zakazanego szampana. Chociaż odniesiono zupełne zwycięstwo, jednak nie ustawały okrzyki: „Precz z występkiem!”

Powoli zapanowało uspokojenie. Upływały dni, tygodnie, miesiące, minął nawet rok. Persylia stała się najcenniejszym krajem na świecie. Nikt nie palił, nie pił, nie grał w karty. „Związek radości życia” dotrzymywał przysięgi. Nie było ani jednej jaskini gry, nie przemycano ani kropli alkoholu, ani krzty tytoniu. Zdarzało się czasami policyj ligowej wyśledzić człowieka, który tykał wody kolońskiej, zdarzało się również przyłapać jakieś towarzystwo przy partii taroka. Były to jednak sporadyczne wypadki, które nie powtarzały się. Życie płynęło dalej w dawnych normach.

Minął entuzjazm z powodu zwycięstwa nad występkiem. Liga cnoty straciła rację bytu. Przywódcy jej nie mieli co robić. Składki, które przed tym zasilaly obficie kasę ligową, przestały napływać. Sancho Perez rozumiał, że będzie musiał wkrótce wynieść się z wspaniałego mieszkania w pałacu Ligi i że cel, dla którego poświęcił

wszystkie wysiłki, nie miał już sensu. Upadek wroga pociągnął za sobą jego własną zgubę. Wobec nieistnienia występku stała się zbyteczna zarówno walka z nim, jak propaganda cnoty, której teraz wszyscy bez wyjątku hołdowali. Zrozumiał Sancho Perez, że cnota może istnieć jedynie w obecności występku, że nie może być zadowolenia z wstrzemięźliwości, o ile nie ma żadnych uciech.

Długo rozmyślał Perez nad sposobem przywrócenia Ligi do dawnej potęgi, która nie tylko zapewniała mu majątek i zaszczyty, lecz dawała również zadowolenie spełnionego społecznego obowiązku. Szukając wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, chwycił się środka, który upokarzał wprawdzie jego dumę, lecz ratował Ligę przed zupełnym rozkładem. Perez zaproponował Ramonowi y Ramy spotkanie w celu rozmówienia się w cztery oczy. Ramon zgodził się. Gdy obaj przywódcy znaleźli się bez świadków, Perez usiłował skłonić przeciwnika do przerwania strajku występku. Ramon z początku odmówił. Perez nie przestawał przekonywać go, wyłuszczać korzyści, jakie mu przyniesie zawarcie ugody z Ligą i przyrzekł, że dołoży wszelkich starań, aby prohibicja została zniesiona. Ramon nie poddawał się jednak i stwierdził, że miłośnicy uciech musieli wprawdzie stoczyć na początku ciężką walkę z rządami, lecz w końcu odzwyczaili się od tytoniu, alkoholu i kari i obecnie nie czują do tych uciech żadnego pociągu. Namowy Perez nie odnosiły skutku. Wystąpił w końcu z ostatnim atutem: w ciągu pięciu lat członkowie Związku będą otrzymywali bezpłatnie środki, umożliwiające wznowienie panowania

w występku. Kierownictwo „Związku radości życia” mają być dostarczane napoje wysokie, wyroby tytoniowe, karty do gry, narkotyki nawet w nieograniczonej ilości. Wydatki z tego tytułu zostaną pokryte z tajnych funduszy Ligi. Musi jednak być zachowana absolutna tajemnica tej niezwyklej transakcji.

Ramon y Ramy nie mógł odwrzucić tak korzystnej propozycji i zgodził się spełnić żądanie Perez, pod warunkiem jednak, że bezpłatna dostawa środków, będących źródłem występku, nie będzie ograniczona terminem pięcioletnim, lecz stała. Perez zgodził się na ten warunek i pakt został zawarty. Umowę spisano i obie strony podpisały sporządzony protokół.

Po kilku dniach ogłoszono przerwanie strajku występku. Prohibicję znoszono częściowo, aby nie budzić podejrzeń. Tytuń i alkohol zaczęły pojawiać się w sklepach w rosnącej niepomiarnej ilości. Kluby karciane wyrastały, jak grzyby po deszczu i stawki dochodziły do zawrotnych sum. „Liga cnoty” rozpoczęła znów zacieklą walkę z występkiem. Olbrzymie subwencje znów napelniały jej kasy. Znowu odbywały się wiece, pochody demonstracyjne i powietrze drżało od okrzyków:

— Precz z występkiem!

„Związek radości życia” wznowił również w całej pełni dawną działalność. Podczas gdy na zewnątrz wrzała walka pomiędzy cnotą i występkiem, Perez i Ramon żyli w przykładnej zgodzie i przestrzegali ściśle umowy. Perez był hojny i Ramon chował do własnej kieszeni okrągłe sumy. Cnota i występki żyły w sąsiedzkiej przyjaźni i wspomagały się nawzajem. Ale lud persylski krzyczał wciąż:

— Precz z występkiem!

Czy Europa wymiera?



Powyższa ilustracja przedstawia graficznie ilość żywych noworodków na 1000 mieszkańców w poszczególnych krajach Europy w 1937 roku.

Klub Pickwika 100 lat temu

Z okazji stulecia pierwszego tłumaczenia francuskiego arcydzieła Karola Dickensa „Klub Pickwika”, prasa francuska przypomina zdanie znanego wówczas krytyka Philarete Chasles, który pisał:

„Nie mam poprostu odwagi, by śledzić ten cały ocean powiedzonek, przysłów, języka zachwaszonego gwara, zakrawającego na literaturę ale na czystą parodię. Styl Pawła Kock (jeden z najgorszych podówczas pisarzy) jest szczytem elegancji w porównaniu do stylu pana Dickensa...”

Minęło sto lat, o Dickensie wie każde, najmniejsze dziecko w Europie, a p. Chaslesa przypomniano sobie właśnie z tej okazji, że sto lat temu miał zaszczyt recenzować Dickensa...

„Rzeka przeznaczenia”

Pod takim tytułem ukazała się powieść pani A. T. Hobart, która wie dzie nas nad brzegi jednej w najwspanialszych rzek świata — tajemniczego, czczono przez chińczyków Jang-cy-kiangu. Bohaterem powieści jest nieustraszony pionier amerykański, który sobie postawił za cel życia ujarzmienie groźnej rzeki, wprowadzenie żeglugi parowej w jej górnej części i zdobycia jej w ten sposób dla handlu światowego. Walka człowieka — zdobywcy i marzyciela z nieopanowaną potęgą przyrody i wrogim dla cudzoziemców nastawieniem fanatycznych, zabobonnych mas ludu chińskiego stanowi treść książki. Walce tej poświęca bohater całe swe życie. Wielokrotnie zwyciężony, powstaje nieugięty, by walczyć dalej do ostatniego tchu, wierzy, że jeśli nie on, to syn jego, a może wnuk dokona dzieła, które jest najgorętszym marzeniem nieustraszonego jego serca.

SUKNIA WIECZOROWA

— Proszę pani, pan telefował.
 — Co powiedział?
 — Że nie może przyjść na obiad, lecz będzie czekał na panią przed teatrem i wróci z nią do domu.
 — Dobrze, Nanetto.
 — Pan dodał jeszcze, że polecił krawcowi przysłać wieczorową suknię, którą pani zamówiła.
 — Dobrze, Nanetto.
 — Czy pani będzie jadła kolację w domu?
 — Tak jest.
 — Sama?
 — Sama.

Nanetta zabiera się do odciszczenia. Jest zdziwiona i dotknięta zarazem. Czuje instynktownie, że dzieje się coś nowego, a Nanetta nie lubi zmian. Odzwyczyła się już nakrywać stół do kolacji. Zatrzymuje ją jeszcze na progu.

— Od dziś Nanetto, będę jadła kolację w domu. Pan będzie również obecny. Trzeba przedrzeć srebro stołowe, ponieważ będziemy mieli czasami gości.

— Dobrze, proszę pani.
 — Niech Nanetta powie kucharce, żeby pamiętała o tym.
 — Dobrze, proszę pani.

Nanetta nie odchodzi jednak. Ma jeszcze coś do powiedzenia.

— Czy pani włoży dziś do teatru nową suknię, czy czarną?
 — Nie wiem jeszcze, Nanetto.

Nanetta odchodzi nieco rozgniewana, gdyż nie lubi niepewności. Latwo jednak ulagodzić ją jakimś uprzejmym słowem.

Nie mam najmniejszej ochoty iść dziś do teatru. Od kilku tygodni zubożniały mi wszystkie rozrywki. Teatr, bale, wycieczki, towarzystwo przyjaciółek — wszystko to nie ma sensu.

Budzi w końcu niesmak, a przede wszystkim uczucie bezgranicznej pustki. Dziś przyszło mi nagle na myśl, że ja i mój mąż nie widzimy się prawie. Wychodzi rano na giełdę i jada śniadanie w cukierni, obiad zaś prawie zawsze w klubie. Wpada na chwilę do domu, żeby się przebrać, zapytuje, gdzie zamierzam spędzić wieczór, w teatrze, u znajomych, czy na balu. Dopiero po tygodniu zauważył, że obcięłam włosy. Często nie poznaje go na ulicy, bo nosi nowe ubranie lub inny kapelusz, których ja nie wybierałam. Pomyślałam sobie, że jeśli tak dalej pójdzie, to w końcu jakaś litościwa dusza będzie musiała nas ponownie poznać, jak obcych ludzi. Żyjemy wprawdzie pod jednym dachem, lecz często rozdzieleni. — Ten stan zbudził we mnie tęsknotę do cichego domowego ogniska, do ciepła rodzinnego, do drobnych jasných chwil, któreby budziły wiarę w radośniejszą przyszłość. W domu naszym nie ma nic z naszej istoty, trzeba go znówu wypełnić naszym własnym „ja”.

— Nanetto.
 — Jestem, proszę pani.
 — Czy pan powiedział, skąd dzwonił?

— Tak, proszę pani, — z banku.
 — Proszę mnie z nim połączyć.

Po chwili usłyszałam przez telefon głos mojego męża. Brzmiało w nim zdumienie.

— Co się stało, Loretto?
 — Jesteśmy zaproszeni na kolację. Musisz bezwarunkowo pójść ze mną.

— Do kogo?
 — Do bardzo miłych ludzi. Za proszono nas na godzinę ósmą. Musisz się pośpieszyć, aby zdążyć się przebrać.

— Bardzo dobrze. Czy przysła-

no wieczorową suknię?
 — Jeszcze nie. Lecz przyniosłam ją z pewnością.

— A co będzie z teatrem?
 — Odwołałam go. A więc, kochanie, o ósmej!

— Do wieczora, najdroższa!
 Jestem rada z siebie. — Mam ochotę do śmiechu i uczyniłabym to, gdyby Nanetta nie spoglądała na mnie tak gniewnie.

— Czy słyszałaś, Nanetto. Będziemy dziś z panem na kolacji w domu. Zaprosiłam go. Niech kucharca przygotuje dobrą kolację. Pan będzie się dziwił i cieszył.

Nanetta nie podziela mojego zdania, ale to mnie mało obchodzi. Przekonam tę wątpiącą pokojówkę, że mąż mój jest czułym małżonkiem i przyjmie moje zarządzenia z pokorą kochającego człowieka. — Przyniesiono jeszcze na czas wieczorową suknię. Jest prześliczna: morelowej barwy, naszyta stalowymi paciorkami, iskrzącymi się niby

diamenty. Głębokie wycięcie odsłania w całym blasku delikatną białosc ciała. Przymierzyłam ją, aby się przekonać, czy jestem w niej dość piękna i czy mąż mój będzie rad, że spożyje wieczerę w towarzystwie pięknej i eleganckiej żony. Będzie to rodzaj powrotu do czasów naszej poślubnej podróży, gdy chodziliśmy do paryskich kabaretów i żądaliśmy oddzielnego gabinetu ku zdu mieniu służby. Zaczesałam moje krótkie włosy do tyłu, aby odsłonić czoło, które rozjaśnia moją twarz, gdy jestem wesoła. — Ubierając się, słyszałam, że mój mąż wrócił i udał się z pośpiechem do swego pokoju, aby się ogolić i przebrać w smoking. — Nanetta zameldowała mi o tym, podziwiając jednocześnie moją piękną suknię.

— Pan już przyszedł. Nakryłam do stołu. Czy pani zechce zobaczyć. Udałam się za służącą. Stół był pięknie nakryty. — Na kominku palił się wesoły ogień.

W kryształowych wazonach pachniały białe i czerwone róże.

— Myślałam, że trochę kwiatów i nieco ognia na kominku...
 — Dobrze zrobiłaś, Nanetto.

— Pomyślałam również, że mo- że będzie lepiej, gdy włożę czarną suknię i fartuch z wenecką koronką.

— Masz słuszość, Nanetto.

Wróciłam do swego pokoju. Wielkie lustro odbijało postać kobiety w jaskrawo-różowej sukni. Obejrzałam siebie bacznie, zrobiłam kilka kroków, aby się przekonać, jakie czynię wrażenie. Wyglądałam jak elegancka pani, wybierająca się do wizyty. I to właśnie dziś, gdy chciałam zostać w domu! Nie, ta różowa suknia nie nadaje się do ciepłej atmosfery przytulnego kącika, do tych białych i czerwonych róż, do łagodnej poezji ognia na kominku. — Muszę się przebrać, muszę wpoić memu mężowi uczucie odnalezionego domowego spokoju. Zdjęłam piękną różową

suknię i wyszukałam w szafie drugą niebieską, zapinającą się prawie pod szyję, opływającą kibić miękkimi fałdami. Przyglądałam włosy nad czołem, zdjęłam pierścionki, oprócz ślubnej obrączki, i startłam ślady szminki pod oczami. Jakże inaczej wyglądałam teraz. Wydałam się sobie w tej skromnej sukni bez szminki daleko młodszą, pełną dziewiczego wdzięku.

— Loretto!
 — Natychmiast, najdroższy.
 Mój mąż stanął na progu w czarnych spodniach i domowej bluzie. Spoglądał na mnie zdziwiony.

— Jeszcze nie jesteś gotowa, Loretto? Chciałem się ciebie zapytać, czy mam włożyć frak czy smoking.

Tak ślicznie wyglądał w swej bluzie. Zarzuciłam mu ręce na szyję, a on wzruszony i zachwycony obsypał mnie pocałunkami. Nie protestowałam. Kto chce wygrać, musi zapłacić stawkę.

— Posłuchaj, najdroższy... Po myślałam sobie... że możemy zjeść w domu kolację, tylko ja i ty. To ja cię zaprosiłam. Możesz pozostać w bluzie, nie potrzeba ani fraka, ani smokingu. Kocham cię bez wieczorowego stroju. Chodź i obejrzyj.

Trzymając się pod ręce, weszliśmy do stołowego pokoju. — Jasny i ciepły wydawał się najmiłszym przytulnym gniazdem.

— Czy nie chciałbyś wieczerzać tu, ze mną codziennie? Ty w bluzie, a ja w skromnej sukni. Siądziemy później przy kominku. Rozmowa będzie zbyteczną. Będziesz czytał gazetę, jeżeli zechcesz, opowiesz mi o giełdzie i banku. Nie rozumiem się wprawdzie na wekslach i transakcjach, lecz będę się starała zrozumieć z radości, że mogę być z tobą. Czy chcesz?

Mąż był tak wzruszony, że nie mógł wyrzec słowa. Otoczył mnie ramieniem i złożył na moich ustach pocałunek. Był to pocałunek wdzięczności, pocałunek, który nam przypomniał czasy naszej pierwszej miłości.

— Chodźmy do stołu, najdroższy. Wszystko gotowe. Nanetta zacznie zaraz podawać.

Usiadł naprzeciwko mnie, rozpromieniony i szczęśliwy, jak dziecko.

— Zadzwoń.
 Przypomniał sobie zapomniany gest i sięgnął z uśmiechem do dzwonka. Zadzwoił, zwracając się jednocześnie ku drzwiom, w których stanęła Nanetta z wagą. Wszystko odbyło się jak wtedy, gdy rozpoczęliśmy nasze małżeńskie życie.

Nanetta posługiwała nam, uśmiechając się skrycie. Zanim zabrała z powrotem wagę, zapytała.

— Czy mam schować wieczorową suknię do szafy?
 Wahałam się przez chwilę z odpowiedzią.

— Złóż ją ostrożnie, Nanetto, i wraz z pudełkiem odeślij krawcowi. Nie podoba mi się.

Gdy zostaliśmy sami, mój mąż zaczął nalegać:

— Dlaczego, Loro? Chciałaś ją mieć. Jest taka ładna. Wkładaj ją wieczorami, chociaż będziemy wieczerzać w domu we dwoje.

— Ale różowa suknia nie podobała mi się stanowczo. Wolalam tę skromną niebieską z rękawami, obszytymi wąską koronką. Mój mąż przysunął fotel do kominka. Przytuliłam się do niego i szepnęłam mu do ucha:

— Wolę ją odesłać, najdroższy: jest zbyt głęboko wycięta

Mura.



1. Książę i księżna Windsoru przybywają na premierę w jednym z kinoteatrów na wielkich bulwarach w Paryżu. — 2. Moment wręczania przez szefa kierownictwa marynarki wojennej, kontradmirała Świrskiego złotej szabli prymusowi szkoły podchorążych marynarki, jako daru Prezydenta Rzplitej. — 3. Oryginalna procesja dzieci - kalek w Anglii, prowadzących swe ulubione zwierzęta. — 4. Policjant pokazuje małpcę w ogrodzie zoologicznym w Los Angeles nakaz eksmisji całego zoo z powodu zaległego komornego. — 5. Moment uroczystego poświęcenia i spuszczenia na wodę w stoczni w Rotterdamie nowej polskiej łodzi podwodnej „Sep”.



...kończy tyśnią. Łupież i łojotok skóry głowy niszczą włosy. Troska o włosy polega na usuwaniu łupieżu i uzdrowieniu skóry głowy. Wzmacnia i ożywia skórę, usuwa nadmiar tłuszczu, zapobiega wypadaniu włosów, utrzymuje naturalną barwę, nadaje połysk i jedwabistą miękkość — odtłuszczona nafta pod nazwą

PETROL o miłym zapachu
PERFECTION

PIERWSZA
Lecznica Stomatologiczna
ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI
Dr. med. Sadokierskiego
Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista chorób kobiecych i akuserek
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1

LEKARZ - DENTYSTA
Z. Gordin
ul. 11-go Listopada 18
telef. 264-71.
POWRÓCIŁ

Higiena to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie obien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Lekarz Stomatolog
Józef Rick
chor. zębów i jamy ustnej
Południowa 9, tel. 132-64
przyjm. od 9-1 i od 3-7 w.

LEKARZ - DENTYSTA
R. Glik-Liberman
powrócił
Przejazd 8, tel. 153-72

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-14 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-12

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

SANATORIUM
„TEOFIŁÓW” (pod Łodzią) czynne cały rok
dla nerwowo i psychicznie chorych. REKONWALESCENTÓW I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI
D-ra A. SZMIRGELDA
Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-12-ej

DR. MED.
A. Tochtermann
powrócił

MASAŻYSTKA
K. Szmirgeld
powróciła
Lipowa 56, tel. 227-82
zastrzyki, bańki i t. d.

FUTRA PŁASZCZE L. GRYNSZPAN 66
FUTRZANE po tenach niskich poleca
Tel. 190-21. PIOTRKOWSKA
Pracownia kuśnierska na miejscu

DLA CHORYCH NA RUPTURY

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlice kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypad macicy, obniżenie żołądka, wnetrżności, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (platfuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).

Specj. ortop.
J. RAPAPORT
ZE LWOWA
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77
dawniej Wólczańska 10
30-letnia praktyka.

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA**: Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki, i formatory gum. na grube nogi.

DR. MED.
P. Kamieniecki
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Andrzeja 4, tel. 228-65
godz. przyj. od 5-7.

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
Od 8-jej rano do 9 wieczór, w niedz. 9-1 po poł.
Panie przyjmuje kobieta lekars
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. **I. SER**
Chor. wewnętrzne
POWRÓCIŁ
AL. 1-go MAJA 3. Tel. 174-41
Przyjmuje od 5-7-ej

Dr. med.
Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia
Dr. med.
Ignacy Margolis
okulista
przeprowadził się na ul. Al. Kościuszki 52. I p. tel. 165-17

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
Przeprowadziła się na ul. Piotrkowska 83
tel. 279-29
Przyjmuje 10-2 i 4-7.

Instytut
mitilbeau
Kosmetyka lecznicza
Campa kwarcowa
Al. Kościuszki 41
tel. 204-89

Instytut kosmetyki lekarskiej i Fizykalnej Terapii
MIMAR
Sienkiewicza 37 telef. 122-09
przy Instytucie:
Szkola Masażu leczniczego i Kosmetyki

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Spec. wiedeńska gimn. ortop. i ogólnie-lecznicza
Hilda HANDZEL
Skrzywienie kręgosłupa, wadliwe trzymanie się, gimnastyka oddechowa itd.
Sienkiewicza 20, tel. 141-41
powróciła

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hałciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Oudulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz. 9-13 i 15-19.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
wznowił przyjęcia
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
powróciła z Paryża
Uzuwanie wszelkich defektów cery.
Uzuwanie bezpowrotnie i bez śladów wypadających włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

DZWIĘKOWE, KINO
PRZEDWIOSNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-82

Dziś i dni następnych! Śmiech od ucha do ucha... **Loretta Young i Tyrone Power** przybywają do naszego miasta z ich nierozłącznymi towarzyszącami: humorem i piosenką w filmie **Dwaj mężowie Pani Vicky** Reżyseria: **Walter Lang**
Następny program: „DRUGA MŁODOŚĆ” z tytanem sceny i ekranu **K. Junoszą-Stepowskim i Maria Górczyńska**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

5-ty tydzień rekordowego powodzenia! Ostatnie kilka dni przepiękny film w języku żydowskim
„MATECZKA” („MAMELE”) MOLLY PICON
W roli tytułowej uroczą **54 gr.**
Uwaga!!! Celem umożliwienia najszerszemu masom społeczeństwa obejrzenia arcydzieła filmu „Mateczka” obniżyliśmy ceny na wszystkie seanse, t. j. od **54 gr.**
Film ten w tym sezonie w żadnym innym kinie wświetlany nie będzie. **Dziś początek o godz. 11-ej**

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Światowej sławy tenor **TITO SCHIPA** w przepięknym arcydziele p. t. **„WRÓĆ, MOJA MALEŃKA”**
Następny program: **Druga Młodość**
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.